Nr. 127. Środa, 5 Czerwca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 12 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 58.

Przedpłata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, | półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 20 h. drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty zezwolił reskryptem z 21 maja 1912, l. 51.132/11, aby przy c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie utworzono od roku szkolnego 1912/13 oddziały równorzędne klas od I. do VII., od roku szkolnego 1913/14 zaś od I. do VIII. i poddano je, wraz z możliwie potrzebnemi klasami równorzędnemi, pod kierownictwo pedagogiczno-dydaktyczne ustanowionego w tym celu profesora gimnazyalnego.

L. Nam. VIII. d 153.5.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Dunajca od klm. 60·350 do klm. 57·900, odbędzie się wodnoprawne dochodzenie w Filipowicach, Melsztynie ad Charzewice i Wesołowie, a to w Charzewicach i Wesołowie łącznie z rozprawą ekspropryacyjną dnia 20 czerwca 1912 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Filipowicach na Dunajcu w klm. 60$^3/_4$.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Charzewicach i w kancelaryi obszaru dworskiego w Charzewicach i Wesołowie, a projekt w starostwie w Brzesku, począwszy od dnia 4 czerwca 1912, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Brzesku, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby wpłynęły między innemi: Wniosek p. Antoniego Lewickiego w sprawie zaprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia od ognia, jakoteż interpelacye pp. Kędziora w przedmiocie utworzenia sądu obwodowego w Mielcu i Breitera w sprawie doniesienia *N. W. Journalu* o wadliwej konstrukcyi nowego dreadnoughta „Viribus unitis".

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad pierwszą grupą paragrafów ustawy o pragmatyce służbowej.

P. Moraczewski omawiając obszernie sprawę polepszenia poborów robotników państwowych, opisywał ich fatalne położenie i domagał się w szczególności poprawy płac robotników salinarnych. Mowca wniósł rezolucyę w sprawie polepszenia stosunków służbowych urzędników kontraktowych. sług pomocniczych i tymczasowych robotników, a zwalczał *iunctim* między pragmatyką służbową i nowymi podatkami.

W końcu prosił mowca o przyjęcie wniosku, postawionego jako votum mniejszości do § 25 a domagającego się, by w ciągu 30 dni po wydaniu kwalifikacyi urzędnikom, doręczano ze strony władzy służbowej dosłowny odpis tabeli kwalifikacyjnej.

P. Korosec uzasadniał swój wniosek mniejszości, według którego pragmatyka służbowa ma wejść w życie w miesiąc po ogłoszeniu, jednakże równocześnie z ogłoszeniem przedłożeń finansowych i pokrycia wydatków, a także z reformą administracyi.

Szef sekcyi Gałecki wobec wniosku komisyi, ażeby ustawa weszła w życie 1 lipca 1912, oświadcza, iż Rząd uważa za swój obowiązek ponownie jak najbardziej stanowczo oznajmić, iż niema możności uczynić zadość temu życzeniu. Co do postanowień artykułu VI, aby ustawa w miesiąc po ogłoszeniu weszła w życie, musi Rząd ze względów finansowych trwać przy swojem stanowisku, iż ustawa może wejść tylko w życie pierwszego dnia miesiąca po ogłoszeniu jej.

Zastępca Rządu wskazuje następnie na to, że koszta wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej wynoszą 20 milionów koron i zaznacza, że byłoby stanowisku Rządu wcale nieodpowiednią rzeczą, gdyby takie stałe zwiększenie wydatków przedsięwzięto bez uzyskania nowych dochodów. — Wobec tego zwrócił się mowca z ponownym usilnym apelem do Izby, aby ze względu na finanse Państwa i w interesie urzędników państwowych pierwszy ustęp artykułu VI. przyjęła w brzmieniu proponowanem w przedłożeniu rządowem. Izba może być przekonana, że Rząd żywi pełną życzliwość ku funkcyonaryuszom państwowym i skoro tylko ustawa będzie w proponowanem brzmieniu przyjęta i także będą załatwione ustawy podatkowe, które umożliwią pokrycie zwiększonych wydatków, to Rząd natychmiast wyda wszelkie zarządzenia, ażeby pragmatyka służbowa jak najrychlej weszła w życie. Rząd sam powitałby z radością, gdyby się udało jeszcze przed feryami letniemi usunąć wszystkie przeszkody, które dziś stoją na drodze wprowadzeniu pragmatyki służbowej i zabezpieczeniu pokrycia, tak, ażeby ustawa jeszcze w roku bieżącym mogła wejść w życie.

W tym wypadku możnaby też rozważyć, czy pokrycie kosztów, wynikających z ustawy, da się przesunąć na termin wcześniejszy, jednakże działanie wstecz właściwych pragmatycznych postanowień ustawy, byłoby jak już P. Minister spraw wewnętrznych powiedział, ze względów prawniczych zgoła niemożliwe. Rząd nie może wiązać się stałym terminem wprowadzenia pragmatyki służbowej w życie, a to tem mniej, gdyż obecnie jest już czerwiec, a przynajmniej trzech miesięcy potrzeba na wypracowanie rozporządzeń wykonawczych. W każdym razie może mowca zapewnić, iż Rząd jest zupełnie gotów funkcyonaryuszom państwowym, o ile to zależy od Rządu, zapewnić w miarę możności korzyści materyalne pragmatyki służbowej.

Zastępca Rządu wystąpił w dalszym ciągu swych wywodów przeciw twierdzeniu p. Wabera, jakoby obliczenie kosztów awansu czasowego, dokonane przez departament rachunkowy, było nieprawdziwe. Wobec życzenia p. Wabera, aby z oszczędności, poczynionych w r. 1910 pokryto zwiększone wydatki na wprowadzenie pragmatyki służbowej, oświadczył szef sekcyi Gałecki, że niestety w tych latach nie było nadwyżki kasowej, lecz raczej deficyt około 94 milionów, który musiano pokryć z zapasów kasowych.

P. Lasocki omawiał sprawę wyborów urzędników na posłów i wskazał przytem na panujące wśród publiczności zapatrywanie, że urzędnicy państwowi, tak samo jak oficerowie, powinni być wykluczeni z biernego i czynnego prawa wyboru, ponieważ udział w narodowem i politycznem życiu partyjnem mógłby być przeszkodą w ścisłem spełnianiu obowiązków służbowych, mógłby nadto sprowadzić niebezpieczeństwo, że kandydaci z tej sfery nadużyją władzy urzędowej do celów wyborczych. Mowca mniema, że to zapatrywanie idzie za daleko i raczej jest zdania, że urzędnikom powinno się pozostawić w zupełności prawo wyborcze, ponieważ potrzebują

---

12)

WIKTOR GOMULICKI.

„WALC NOCNYCH MGIEŁ".

(Ciąg dalszy).

— Gdyby nie co? — przerwałem pytaniem zbyt długo przeciągające się milczenie.

Maska szydercza spadła z jego twarzy. Odrzekł smutno i zagadkowo:

— Gdyby nie handel.

Odsunął od siebie kieliszek i butelkę. W ruchu, który przy tem wykonał, malował się wstręt i obrzydzenie. Zresztą był już zupełnie pijany — choć inteligencya i wola silna nie pozwalały temu stanowi na zewnątrz się ujawnić.

— Dymisyonowany radca dworu — bąknął głosem przyciszonym, jakby na marginesie książki dla siebie tylko czynił zapiskę — musiał żyć... Wszyscy czemś i z czegoś żyć musimy! Jest to już takie podłe prawo istnienia, od którego wyłamać się nie może nikt, nawet artysta. A pomyśl pan, jaka to ohyda, gdy artysta — artysta, mówię, nie grajek — dla chleba koncertować musi!

— Pan koncertowałeś? — zagadnąłem.

Odetchnął głęboko z uczuciem ulgi.

— Bóg był na mnie wogóle nie łaskaw. Jednak przypomniawszy sobie, że i w złem musi być miara, tej nędzy mi oszczędził.

— A radca dworu?

— Proszę dodać: dymisyonowany — dał się dyabłu skusić, i wziął się do handlu.

Zacisnął pięście, zębami zgrzytnął.

— Nie wiem, jakie jest o tem pańskie zdanie, ale według mnie, handel jest zawodem właściwym tylko dla krętaczów i lepiej lub gorzej zamaskowanych łotrów. Człowieka uczciwego zawsze w handlu czeka ruina.

— Nie lubisz kupców, panie Mischke?

Przybrał minę bardzo solenną.

— Jeśli sztuka jest na ziemi przedstawicielką bóstwa, to handel służy niewątpliwie — dyabłu. Więc jakże ja mógłbym lubić handlarzów? Wszystkich bez wyjątku, a najpierw tych, którym się dobrze powodzi, odesłałbym do domu poprawy. Obdarłbym zaś żywcem ze skóry i na stos posłał tych lotnych emisaryuszów czarta, którzy się bez wytchnienia z miejsca na miejsce włóczą, roznosząc zarazę i bliźnich do zguby ciągnąc...

— Komiwojażerów?

Poruszeniem głowy przytaknął.

Potem długo milczał, zdając się drzemać. Chciałem go rozbudzić ofiarowaniem szklanki gorącego ponczu, lecz nie przyjął. Należał do tych, co piją „do kreski".

— Sądzę — przemówił nagle, na całą szerokość otwierając oczy — żeś się pan domyślił, co się stało. To przecież takie proste — dla ludzi naturalnie, żyjących w świecie rzeczywistym. Wiadomo panu, że ja do nich nie należę.

— Przypuszczam, że dymisyonowany radca dworu zbankrutował...

— Tak. Ten zaś, co do ruiny go przywiódł — jeden z tych dyabłów latających, o których mówiłem — zdobył podstępnie wszystkie jego weksle, a wraz z wekslami: możność wtrącenia go w przepaść infamii.

— I cóż?... i cóż?... — nalegałem zaciekawiony.

— Zwykła historya. Szatan w danej chwili, z cyrografem w ręku, po zapłatę przyszedł. Albo zapłata, albo hańba. Zapłacono. Latający dyabeł sięgnął po ofiarę, i na własność zabrał — jej...

Mischke uśmiechnął się zjadliwie a tryumfująco, jak człowiek, któremu udało się wypłatać wrogowi śmiertelnego figla.

— Nie duszę zabrał, nie! — szydził, dusząc się grzechoczącą mu w gardle wesołością. — Dostał tylko ciało. Dusza do mnie należała...

Znów zatonął w milczącej zadumie, i znów go z niej budzić musiałem.

— Wiadomość o ślubie Kätchen przyszła do mnie, gdym pisał *finale* swej symfonii. Więc jeśli panu powiem, żem pracy na chwilę nie przerwał, zrozumiesz czem był mój stosunek do Kätchen, i jak się zachowywałem względem kolei jej życia materyalnego.

Przed zaśnięciem odmówiłem modlitwę za jej szczęście w pożyciu małżeńskiem. Zasnąłem szybko i spokojnie, kołysany tonami symfonii, która mi w duszy bez przerwy grała.

O samej północy przebudziłem się nagle z uczuciem lęku śmiertelnego, i siadłem na pościeli potem zimnym okryty.

Muzyka ucichła.

„A jeśli on i po duszę sięgnie?" — syczał mi ktoś to do jednego, to do drugiego ucha.

Napróżno starałem się śmiać z pogróżki....

„Stary von Dierheim nie przeżyłby infamii — wznowiły się w ciemnościach szepty. — Kto obronił go od bankructwa, ocalił zarazem od śmierci samobójczej. Kätchen ojca ubóstwia. Zbawcy swemu i rodziny swej mogłażby czegokolwiek odmówić?....".

Sen odemnie odleciał. Zerwałem się o świcie. Pierwszym pociągiem popędziłem do Kätchen, do jej ojca i męża.

Mischke głowę pochylił

— I tu się zaczyna moja martyrologia.... — szepnął głucho.

Widząc, jak cierpi, położyłem mu dłoń na ramieniu.

— Uspokój się pan. Jeśli cię ta spowiedź męczy, odłóżmy jej dokończenie na później. Teraz pomówmy o czem innem: o muzyce. Ta przecie jest twem życiem, o poezyi, muzyki siostrze rodzonej, o kwiatach, które niezawodnie kochasz....

Zaprzeczył energicznem potrząśnieniem głową.

— Kto mnie na spowiedź wyciąga, stawia mię na krawędzi stromej przepaści. Strącony, czyż zatrzymać się mogę? Łatwiej mi spaść, i z głową rozbitą ducha wyzionąć. A to byłoby najpożądańsze!

Plamy szkarłatne, które chwilowo zmniejszyły się i pobladły, znów na jego policzkach, nakształt kwiatów ognistych płonęły. Krwawy stygmat alkoholizmu i suchot!

Mowa Mischkego była teraz nerwowa, o nierównem, to galopującem, to znów zamierającem tempie. I wino wypite i bole przecierpiane wstrząsały silnie jego cierpiącymi, chorobliwie przeczulonymi nerwami.

— Widziałem — mówił Mischke — rycinę, przedstawiającą anioła, grającego z szatanem w szachy o duszę ludzką. Jam takąż samą grę rozpoczął. A te dwie partye tak były do siebie podobne, żem często doświadczał halucynacyi, i widziałem u swego partnera rogi, ślepie ogniste, oraz skórę gęstym włosem pokrytą — choć on ubierał się, jak wszyscy komiwojażery, ze szczególnym pociągiem do odzieży kratkowanej....

— I czapek z guzikami — dorzuciłem prawie mimowolnie.

— Walkę — ciągnął tamtem — utrudniała okoliczność, że mój szatan był głupi — głupi w znaczeniu, jakie ja i pan do tego wyrazu przywiązujemy. W swoim świecie: w świecie handlu, giełdy, prawodawstwa wekslowego, uchodził z pewnością za pierwszorzędną siłę umysłową. Są różne stopnie i rodzaje rozumów, ale rozum *nasz* i *ich* tak się mają do siebie, jak słońce do ciemności. Ja walczyłem prawdą. on — podstępem. Ja w walce byłem orłem; on — gadziną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

oni mężów zaufania w ciałach prawodawczych, którzy ich interesów broniliby w sposób odpowiedni. Mowca nie może zgodzić się zupełnie na postanowienia § 88, a jako pożądaną nowość zaznacza, że urzędnik, który stara się o mandat, ma przejść w stosunek pozasłużbowy. Dla tego też mowca godzi się na postanowienia § 87. Jednakże § 88 zapewnia urzędnikom postawionym w stosunku pozasłużbowym stały pobór płacy i dodatku aktywalnego i wliczenie tego czasu, spędzonego po za służbą, do lat służby dla awansu i dla obliczenia emerytury. To uważa mowca za przywilej i za premię dla urzędników państwowych, mogłoby się więc — powiada — łatwo stać, że urzędnik z Dalmacyi oświadczy, że chce starać się o mandat do Rady państwa z Galicyi, ponieważ musi się go z tego powodu przenieść w stan pozasłużbowy.

W Austryi niema prawie tygodnia, w którym nie byłoby jakiegoś wyboru uzupełniającego, i urzędnik, który pilnie studyuje rozpisywanie wyborów, mógłby spokojnie całych 35 lat służby stać w stosunku pozasłużbowym jako starający się gdzieś o jakiś mandat. (Wesołość). Mowca nie chce utrudniać urzędnikom starania się o mandat, jednakże urzędnicy powinni mieć te same prawa, co inni obywatele. Dlatego żąda mowca zmiany § 88 w tym duchu, aby urzędnik przeniesiony z powodu ubiegania się o mandat, w stosunek pozasłużbowy, pobierał swe pobory w takiej wysokośc, do jakiej emerytury miałby prawo na podstawie odbytych do tej pory lat służby. Skoro zaś mandat złoży, ma otrzymać ponownie pełne pobory urzędnika czynnego. Dalej wniósł mowca, aby podczas tego czasu urzędnik był wykluczony z awansu do wyższego stopnia płacy i z awansu czasowego. Także lata spędzone w stosunku pozasłużbowym, nie mają być wliczone do wymiaru emerytury.

Mowca oświadczył, że sam jest urzędnikiem, że nie należy do urzędników zamożnych, jeżeli więc zdecydował się wniosek ten postawić, uczynił to w przekonaniu, iż przez to będzie rzecznikiem sprawiedliwości.

Wkońcu uczynił mowca wniosek by zmieniono paragrafy w duchu jego wywodów.

P. Dinghofer domagał się, by ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca b. r.

Następnie dyskusyę zamknięto.

Przemawiali mowcy generalni pp. Ronössl i Parzival.

Na tem obrady przerwano.

Z kolei P. Minister obrony krajowej gen. Georgi odpowiadał na interpelacye.

P. Pacher uzasadniał nagłość wniosku w sprawie uregulowania stosunków służbowych oficyantów pocztowych, żądając, aby wszyscy oficyanci po 8 latach służby otrzymali XI. rangę albo pobory XI. rangi urzędników państwowych z wliczeniem dodatku aktywalnego.

Dziś Izba obraduje w dalszym ciągu.

Z Sejmu węgierskiego.

Sejm węgierski na wczorajszem posiedzeniu prowadził w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad ustawą wojskową.

Podczas mowy p. Földesa (partya Justha) weszli do sali w wielkiej liczbie posłowie z partyi rządowej. Na lewicy powstał niepokój, odezwały się wołania: Co macie w zanadrzu?

Gdy p. Földes skończył mówić prezydent Tisza oświadczył, że p. Szepesnazy przedłożył wniosek, aby Izba odbywała codziennie dwa posiedzenia jedno od godziny 10 rano do 2 po południu, drugie od godz. 4 po południu do 8 wieczorem. (Burzliwe oklaski na prawicy, wielka wrzawa na lewicy. Kilku posłów prosi o głos).

Prezydent Tisza oświadcza, że w myśl regulaminu wniosek ten bez dyskusyi może być poddany pod głosowanie przy końcu dzisiejszego posiedzenie. (Wielka wrzawa na lewicy).

P. Justh zabrawszy głos w kwestyi regulaminu, oświadczył, iż posiedzenie może być przedłużone o godzinę, lecz żądanie dalszego przedłużenia posiedzenia jest wnioskiem samoistnym i musi być inaczej traktowane.

Prez. Tisza oświadczył, że wniosek p. Szepesnazego nie jest przedłużeniem posiedzenia, lecz tylko pomnożeniem ilości posiedzeń. (Oklaski na prawicy). Prezydent powołał się na to, że już hr. Apponyi powiedział, że niema na świecie drugiego przykładu, aby parlament mógł obradować tylko pięć godzin na dzień, jak parlament węgierski. Nie odpowiada to potrzebom i godności Sejmu węgierskiego.

W ciągu mowy prezydenta rozlegały się burzliwe oklaski na prawicy, a wielka wrzawa panowała na lewicy.

P. hr. Apponyi oświadczył, że wniosek p. Szepesnazego nie jest wnioskiem formalnym i że przed głosowaniem musi być przeprowadzona nad nim dyskusya.

Prez. Tisza wśród licznych protestów ze strony lewicy zaprotestował przeciw wywodom p. Justha i powołał się na precedens z r. 1908, kiedy to b. prezydent Izby Justh oświadczył, że nie da się sprowokować obstrukcyi i nie dopuści do długiej dyskusyi nad wnioskami.

Wkońcu uchwalono zaproponowany przez prezydenta Tiszę porządek dzienny, według którego głosowanie nad wnioskiem p. Szepesnazego odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu, poczem posiedzenie zamknięto wśród wielkich owacyj dla prezydenta z ław prawicy, a wśród burzliwych protestów z ław lewicy.

*

Przywódcy stronnictw opozycyjnych odbyli wczoraj konferencyę, po której ogłoszono następujący komunikat: Zjednoczone stronnictwa opozycyjne przyjmują z ubolewaniem do wiadomości, że prezydent ministrów na uchwalone przez oponentów propozycye odpowiedział za pomocą *ultimatum*, które wyklucza wszelkie dalsze rokowania.

Partya Justha odbyła wczoraj konferencyę poufną, na której p. Justh zdał sprawę z przebiegu rokowań z Lukacsem. Partya uchwaliła prowadzić dalej walkę parlamentarną przy pomocy wszystkich środków, na które regulamin zezwala. Udział w obradach brał także wiceprezydent partyi Kossutha, p. Dezy, członkowie zaś partyi Justha pp. Hollo i Bakonyi udali się na posiedzenie partyi Kossutha.

Welfowie a Hohenzollerni.

Wielkie wrażenie sprawiła okoliczność, że ks. Ernest August Cumberland przybył ze szwagrem swym ks. Maksymilianem badeńskim dnia 31 z. m. osobiście do Berlina, by cesarzowi Wilhelmowi podziękować za współczucie wyrażone z powodu tragicznego zgonu starszego brata ks. Ernesta Augusta, — ks. Jerzego Wilhelma. W gruncie był to akt wyłącznie grzeczności, przypisano mu jednak polityczne również zdarzenie, po raz pierwszy bowiem od r. 1866 nastąpiło oficyalne zetknięcie się Welfa z Hohenzollernem.

Czyżby, pytają pisma niemieckie, nastąpić miał zwrot nowy w sprawie brunszwickiej; czyżby miała zostać rozwiązana po myśli życzenia Welfów, którym tron brunszwicki zabrano? Niewątpliwie stronnictwo welfickie żywi takie nadzieje, jak zawsze, tak i w tym wypadku, znajdując poparcie w centrum. W tym przynajmniej punkcie bowiem stronnictwo owe zostało wierne zasadom Windthorsta. Ale od życzenia daleko jeszcze do spełnienia życzeń, a centrum nie ma tej mocy, by na tronie brunszwickim osadzić drugiego — po tragedyi zaś pod Friesack — jedynego już syna ks. Cumberland. Z pretensyami bowiem Welfów trudno pogodzić interesów Prus i Rzeszy.

Dynastyczne prawa welfickie nie znajdują oddźwięku w dzisiejszych Niemczech, a dla legitymizmu już Bismarck mało miał względów.

„Nowe państwo — pisze *Berl. Tageblatt* — stworzono krwią i żelazem. Dla legitymistycznych sentymentalności brak dziś miejsca w silnej, zwartej Rzeszy, którą naraziłby partykularyzm niezawodnie na rozerwanie“.

Co do samej sprawy brunszwickiej, to uważają ją w Niemczech jako załatwioną ostatecznie przez orzeczenia Rady związkowej. wydane w latach 1885 i 1907. Uznano mianowicie wówczas, że rządy ks. Cumberland w Brunszwiku nie dadzą się pogodzić z zasadniczemi postanowieniami traktatów i konstytucyi. Gdy zaś w roku 1906 skutkiem śmierci ks. regenta Albrechta sprawa brunszwicka stała się znów aktualną, usiłował ks. Cumberland trudności w objęciu rządów przezeń usunąć tym sposobem, iż osobiście wobec swych stronników zobowiązał się do wytrwania w pretensyach swych do korony hanowerskiej, na tron jednakże brunszwicki zaprezentował drugiego syna swego, ks. Ernesta Augusta, który zrzec się miał w zamian praw do Hanoweru.

Tej połowicznej rezygnacyi nie uznała Rada Związkowa i nie uznał cesarz za wystarczającą. Uchwałą Rady Związkowej z 29 lutego 1907 orzeczono też, że dopóki którykolwiek z członków domu welfickiego trwa przy żądaniach, jakie z jednolitością Rzeszy nie dadzą się pogodzić, a w szczególności rości sobie do Prus i do Rzeszy pretensye terytoryalne, póty żaden inny z członków tego domu nie może zasiąść na tronie brunszwickim.

Tak przedstawia się stan państwowo-prawny tej kwestyi, przypuszczać zaś trudno, by ze zgonem ks. Jerzego Wilhelma uległ on jakiejkolwiek zmianie. Prawdopodobniejsza raczej, że teraz, kiedy losy całego domu welfickiego spoczywają w ręku ks. Ernesta Augusta, także on odstąpi od projektowanego dawniej zrzeczenia się praw do tronu hanowerskiego. W takim zaś razie, podobnie jak dawniej nie może być i teraz mowy o pojednaniu pomiędzy Prusami a domem welfickim.

Polityka śródziemno-morska Anglii.

Prasa angielska i francuska rozpisuje się o możliwej zmianie w rozkładzie sił na Morzu Śródziemnem, gdzie jako pierwsza potęga ma miejsce Anglii zająć Francya, a to na podstawie specyalnego pomiędzy tymi dwoma mocarstwami traktatu.

Kombinacye te jednak — w danej przynajmniej chwili — nie mają realnych podstaw. Rząd angielski obecnie wcale nie nosi się z zamiarem uczynienia czegokolwiek, skutkiem czego mogłyby wyłonić się nowe zawikłania i wzrosłoby naprężenie między Anglią a Niemcami.

Jako szczegół charakterystyczny zaznaczyć wypada, że *Times*, który wielkim głosem nawoływał do przemiany porozumienia z Francyą na formalne przymierze teraz, — prawdopodobnie pod wpływem wskazówek z urzędu spraw zagranicznych — wycofywać się zaczyna. Osadzenie Francyi jako pierwszej potęgi na Morzu Śródziemnem byłoby z korzyścią dla Anglii tylko w takim wypadku, gdyby Auglia potrzebowała z tamtych wód odwołać część swej floty dla tem znaczniejszego wzmocnienia obrony swych wybrzeży. *Times* jednakże stwierdza obecnie, że przewaga floty „krajowej“, na której ciąży właśnie obowiązek obrony kraju, — nad każdą flotą nieprzyjacielską jest tak znaczna, iż trudno sobie wyobrazić, by mogła zajść potrzeba powołania w pomoc kiedykolwiek czwartej eskadry bojowej z Morza Śródziemnego. Eskadra ta podzielona jest na dwie części, z których jedna ma punkt zborny w porcie wyspy Malty, druga zaś w porcie gibraltarskim. Obie pozostają pod rozkazami jednego naczelnego komendanta. Owóż jeśli w ostatnich czasach część eskadry odwołano z Malty do Gibraltaru, to błędem byłoby

---

71)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część druga.

VII.

(Ciąg dalszy).

I ponieważ wszystkie te myśli czyniły Klaudyusza roztargnionym na to co w około się działo, nie zauważył jegomości, który przechodził placem de l'Etoile z przeciwnej strony i musiał być zapewne mocno wzburzony, bo wykonywał wściekłe ruchy zaciśniętemi pięściami. Otóż, zdarzyło się, że te dwie pięście spotkały właśnie pierś Klaudyusza i mogło nastąpić z tego poważne nieporozumienie, gdy nagle ozwały się dwa okrzyki:

— Pan Joë Fergusson!

— Pan Klaudyusz Champagney!

— A! co panu takiego do licha?

— A pan, o czem myślałeś, wpadając mi w ramiona, jak bomba?

— Byłem nieco roztargniony przyznaję; ale kto pana wprawił w takie uniesienie?

— Ech! nikt, słowo daję! — oświadczył Australczyk probując się śmiać. — Nikt! Szedłem bardzo szybko, oto wszystko.

Klaudyusz musiał się zadowolić tą odpowiedzią, ale gdy Joe rękę mu ściskał, zauważył, że jest rozgorączkowany.

— Jesteś więc pan w Paryżu!

— I już dość dawno, mój zacny przyjacielu, Klaudyuszu; i gdybym był wiedział, że tu jesteś!... Myślałem, że jesteś w Hawrze; ale teraz mam ciebie i nie puszczę. Zabieram ciebie na obiad. Pani Fergusson będzie uszczęśliwiona, że pozna ciebie a ja także, że spędzę z tobą przyjemny wieczór... Ach! przecie mi nie odmówisz?... Gdybyś wiedział, jaką mi sprawia przyjemność, że ciebie mam trochę!

VIII.

Pani Fergusson właśnie wróciła, razem ze swoim bratem, lordem Blingham, do obszernego a banalnego salonu apartamentu, który mąż jej najął całkiem umeblowany na sześć tygodni, przy avenue du Bois-de-Boulogne i gdzie mieszkała od trzech miesięcy, pod pretekstem, że stan zdrowia nie pozwala jej na żadne podróże. Gwizd lokomotywy o dreszcz ją przyprawiał, a syrena statku duszę z niej wydzierała.

Seraficzna delikatność jej zdrowia opierała się jednakże bez wielkiego trudu zmęczeniu życia towarzyskiego; i samo wyliczenie czynów, które dnia tego spełniła, da tego najlepszy dowód. Wstawszy o siódmej rano, przyjęła najprzód swoją nową gorseciarkę, ponieważ poprzednia nie umiała uwięzić jej figury w czterdziestu ośmiu centymetrach. Konferencya i próbowanie trwało godzinę. O ósmej posiedzenie ze szwaczką, o dziesiątej z krawcem. O dziesiątej pierwsze śniadanie, do którego zasiadła tylko dla tego, żeby zadość uczynić życzeniu męża, bo oświadczyła, że czuje się nadto osłabiona, aby zjeść cokolwiek. Joë Fergusson miał na szczęście dość wpływu na nią, aby ją zmusić do spożycia dwóch jaj, dużej porcyi szynki, krążka łososia, dwóch brzoskwiń i z pół tuzina tartynek z masłem. Następnie, dla hygieny, bo doprawdy wolałaby się położyć do łóżka, raczyła wyjechać konno, ale uskarżając się, że posiada tylko najęte konie, tak samo, jak się skarżyła, że ma tylko apartament umeblowany, jak się zresztą na wszystko skarżyła.

Joë Fergusson tłumaczył jej nieśmiało, iż gdyby mógł przewidzieć, że zechce przeciągać tak długo swój pobyt w Paryżu, byłby się inaczej urządził; anielska jego żona odpowiedziała znudzonym ruchem monarchini, który, jak myślał Joë, musiał być ogromnie dystyngowany, pochodząc od osoby tak bardzo arystokratycznej; ale zaczynał przyznawać się przed sobą samym, że wolałby ją mniej arystokratyczną a więcej przystępną, bo była nią bardzo mało, nawet wieczorami. Tak często miewała wieczorem migrenę! A skoro się jest tylko prostym kupcem, wzbogaconym na wysyłkach wełny i mięsa, musi się szanować migreny jednej z Blinghamów!

Po waryckiej przejażdżce po Lasku, gdzie rozdawała tyle uśmiechów ludziom obojętnym, ile ich odmawiała mężowi, mistress Fergusson raczyła łaskawie jeść śniadanie. Och! tylko to, co nieodzowne, to, czego mąż od niej wymagał, bo gdyby samej siebie słuchała!... Lecz dwa kotlety, dwa skrzydła kurczęcia, zraz polędwicy na zimno, ze stosowną ilością pikli, kartofli, marchewki, groszku, wszystko to mocno zaprawne musztardą, było konieczne dla jej osłabionego organizmu. Na tem się ograniczało dla Joë Fergussona szczęście z posiadania żony. Od godziny drugiej mógł robić z sobą co mu się podobało! Co do pani Fergusson, „która nie pragnęłaby nic więcej, tylko spokoju, lektury w jakim zamkniętym, zacisznym pokoiku“, była zmuszona do utrzymywania stosunków z kolonią angielską, robienia po dwadzieścia wizyt dziennie, zwiedzenia przynajmniej ze dwunastu magazynów. A Joë nie miał już upoważnienia jej towarzyszyć od czasu, gdy w pewnym magazynie wywrócił łokciem jakieś bibeloty, a w pewnym salonie nastąpił na nogę pewnej arystokratycznej starej pannie, pochodzącej od jednego z rówieśników Stuarta. Biedny człowiek daremnie starał się wytłumaczyć, utrzymując, że myślał, że to są stołeczki pod nogi; zyskał tylko tę wymówkę, która go nadewszystko upokarzała:

— Boże, jakże jesteś źle wychowany!

I Joë pocieszył się tylko tem, że na przedmieściu Saint-Honoré znajdują się zakłady, gdzie przyrządzają, równie dobrze jak w Anglii lub Australii rozmaite napoje, które się nazywają sherry-gobler, cok-tail, hoc-brandy.... Ale gdy się zapomniał w jednym z tych zakładów, pozostawało mu zawsze poczucie jego niewinności.... szedł spać cichutko, nieśmiało, nie ośmielając się przypomnieć żonie, że mąż posiada czasami swoje prawa. A przytem czyż nie trzeba godzić się na wszelkie ustępstwa w miodowych miesiącach? Szwagrowie zresztą go uprzedzili, że jego przyszła była osobą nadzwyczaj subtelną, delikatną i zgodziła się wyjść za niego tylko przez wzgląd na swoją rodzinę. Do niego należy, aby go później pokochała, od niego zależy zdobyć tę sylfidę, ogrzać swoją miłością tę lodowatą i prawie nieuchwytną istotę.

Biedny Joë, który myślał, że najpewniejszym sposobem, aby być kochanym, jest być dobrym, ubóstwiać na kolanach tę istotę, która mu się wydawała krucha jak posążek z sewrskiej porcelany, której oczy wydawały mu się kawałkiem nieba przeniesionym na ziemię!

Och! jakże kochał delikatność jej rąk, wysmukłe paluszki, białą szyję, gors, jak z masy perłowej, poprzerzynany delikatnemi żyłkami! A jaki był szczęśliwy, gdy mu pozwoliła pocałować policzki lekko różowe, nosek o tak ruchomych skrzydełkach, piękne włosy blado złote, z których zaplatała dwa grube warkocze, spływające poniżej kolan!

(Ciąg dalszy nastąpi)

wnosić ztąd, iż Anglia zamyśla ustąpić ze swej pozycyi na Morzu Śródziemnem.

Że zresztą zamiary takie obce są Anglii, dowodzi również choćby okoliczność, iż w świeżo odbytej konferencyi na Malcie lord Kitchener wystąpił z energicznem żądaniem powiększenia garnizonów angielskich nad morzem Śródziemnem, zwłaszcza garnizonów egipskich, zdaniem angielskich strategów stanowczo za szczupłych. W tym celu miano ściągnąć do Egiptu 5 pułków kawaleryi i 8 pułków piechoty z Południowej Afryki, gdzie obecnie są one zupełnie zbyteczne. Zamiar ten, co prawda, nie przyszedł do skutku, rozbił się mianowicie o protest Afrykanderów, którzy sami nie chcą z pośród siebie tworzyć wojska.

Opinia kół politycznych w Anglii, tych przynajmniej, które trzeźwo zapatrują się na sprawę, stanowczo zwraca się przeciwko twierdzeniu, jakoby Francya stała wobec dylematu: Albo znacznie pomnożyć swą flotę na morzu Śródziemnem, albo też ustąpić ze swej pozycyi na rzecz Francyi. Anglia największą wagę przywiązuje niezawodnie do położenia na morzu Północnem, równocześnie wszakże pozostaje nadal na morzu Śródziemnem tem, czem była tam dotąd. Wszelkie z tym stanem rzeczy sprzeczne twierdzenia, traktować należy jako romantyczne kombinacye.

Wizyta królowej Wilhelminy holenderskiej w Paryżu.

Królowa Wilhelmina — jak z depesz już wiadomo — przybyła razem z małżonkiem swym, ks. Henrykiem, d. 1 b. m. o godzinie 4 min. 15 po południu do Paryża, powitana na dworcu przez prezydenta Rzpltej, p. Fallières i wszystkich ministrów.

W drodze do ministerstwa spraw zagranicznych urządziła publiczność gościom serdeczną owacyę. Wznoszono na ich cześć okrzyki, a miejscami z okien sypał się deszcz kwiatów na pojazdy.

Wieczorem odbył się obiad w pałacu Elizejskim przy udziale członków gabinetu, prezydentów Izb, wielu wybitnych polityków, jako też przedstawicieli sztuki i literatury. W toaście swym prezydent Fallières położył nacisk na objawianą tylokrotnie sympatyę królowej dla Francyi, a zwłaszcza dla Paryża. Dalej stwierdził prezydent, że stosunki łączące Holandyę z Rzpltą są jak najlepsze i zacieśniają się coraz silniej.

Po obiedzie królowa z mężem byli na przedstawieniu w Wielkiej Operze, gdzie dano ku ich czci przedstawienie galowe.

Kulminacyjnym punktem przyjęć był dany drugiego dnia pobytu królowej i jej małżonka obiad na 250 nakryć u prezydenta p. Fallières. Nazajutrz znów podejmował dostojnych gości obiadem na 150 nakryć prezydent gabinetu Poincaré.

Z dzisiejszej depeszy dowiadujemy się, że podczas obiadu, danego na cześć królowej holenderskiej Wilhelminy, która wczoraj rano brała udział w rewii korpusu paryskiego, królowa wygłosiła toast, w którym podziękowała serdecznie za zgotowane jej przyjęcie i wychyliła kielich na cześć dzielnej armii francuskiej.

Prezydent Fallières w odpowiedzi serdecznie jej podziękował.

Wczoraj wieczorem królowa Wilhelmina z mężem opuściła Paryż i wyjechała z powrotem do Holandyi.

Jak z Rotterdamu piszą, holenderskie koła polityczne nie podzielają zapatrywań pewnej części prasy zagranicznej na znaczenie wizyty królowej Wilhelminy w Paryżu.

Mianowicie pisma francuskie podnoszą ową wizytę do znaczenia wielkiego aktu politycznego, wysnuwają nawet domysł, że kroi się na zbliżenie francusko - holenderskie, ostrzem swem skierowane przeciwko Niemcom. Tradycya polityki holenderskiej — zapewniają politycy holenderscy — zdąża raczej do tego, by z obu potężnymi sąsiadami pielęgnować przyjazne stosunki, zastrzegając Holandyi zupełną niezawisłość. We Francyi właśnie zapominają niekiedy o tem, uważając Holandyę za państwo z ograniczonem prawem stanowienia o sobie, jak tego dowiódł był niedawno p. Pichon stanowiskiem swem wobec znanej sprawy obwarowania portu Vliessingen.

Prawda jednak, że polityka francuska rychło uznała ten błąd swój i wizyta prez. Fallières w Holandyi miała na celu głównie zatarcie niemiłego wrażenia, jakie sprawił tam występ p. Pichon.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem holenderski minister spraw zagranicznych, interviewowany co do wizyty królowej w Paryżu, z naciskiem zaznaczył, że Holandya trwa, rzecz jasna, przy swej niezawisłości i samoistności i że we Francyi muszą z tem się oswoić jako z faktem doniosłego znaczenia dla utrzymania europejskiej równowagi.

Tak więc odwiedziny królowej Wilhelminy nie były czem innem, jak rewizytą, stwierdzającą chyba tyle tylko, że stosunki Francyi z Holandyą, nie pozostawiają nic do życzenia.

KRONIKA.

Lwów, 4 czerwcaa.

Kalendarz.

Sroda (5 czerwca):

Bonifacego. — Dobromira. — Mychaiła.

Wschód słońca o godzinie 3·20 rano, zachód słońca o godz. 7·22 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni C.

— **Dygnitarze kościelni w Krakowie.** *Głos narodu* donosi, że wczoraj wyjechali z Krakowa msgr. Scapinetti nuncyusz papieski w Wiedniu i msgr. Vacia, sekretarz Ojca św. Obaj bawili incognito w Krakowie jako goście ks. Biskupa Sapiehy.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, t. j. w środę, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Egzaminy wstępne i prywatne** w zakładzie Zofii Strzałkowskiej odbędą się dnia 22 b. m. o godz. 8 rano. Zgłaszać się można począwszy od 6 b. m. między 4 — 5 po południu.

— **Pod uwagę rodziców i wychowawców.** Ze strony bardzo poważnej otrzymujemy pismo następujące:

Uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę rodziców i wychowawców na bardzo niezdrową agitacyę, prowadzoną w tej chwili wśród młodzieży naszych szkół średnich:

Świeżo wydana, z terminem zwrotu 15 b. m., rozchodzi się obecnie w tysiącach egzemplarzy po męskich i żeńskich gimnazyach naszego kraju drukowana odezwa do młodzieży z załączonym obszernym (12 stron) kwestyonaryuszem. Odezwa ta nie wymienia ani drukarni, ani nakładcy, ani miejsca druku; podpisana jest tylko „Komisya ankietowa“, bez żadnych bliższych określeń i bez adresu; rzecz się rozchodzi za pośrednictwem wtajemniczonych uczniów, którzy wręczając arkusz kolegom, odbierają od nich słowo honoru, że nikomu nie wydadzą nazwiska oddawcy. Kwestyonaryusze wypełnione wracają tą samą drogą do rąk nieznanych autorów, poza młodzieżą gimnazyalną stojących. To strona zewnętrzna.

Cel ankiety wyrażony jest w odezwie: Przeciw panującemu systemowi szkolnemu dotychczas protestowała młodzież przez strajki i samobójstwa. To okazało się niewystarczającem. Obecnie ma młodzież za pomocą cyfr i faktów nakreślić całkowity obraz swego życia z materyalnej, moralnej, religijnej, kulturalnej strony, by na tej podstawie „domagać się wolnej szkoły, na demokratycznych podstawach opartej“. — Co należy rozumieć przez „wolną szkołę na demokratycznych podstawach opartą“, to łatwo wywnioskować z zarzutów czynionych szkole dzisiejszej, w której system nauczania niedaleko odbiegł od średniowiecznego, gdzie religijność wpaja się zapomocą kartek do spowiedzi.... gdzie każda myśl wolna jest tłumiona.... gdzie dla poprawy ucznia używa się złych stopni, karceru, nagany i wydalania.... gdzie zwierzchnik sypie dwójki itd. itd.

Byłyby te oskarżenia wysoce humorystyczne, gdyby treść kwestyonaryusza i ton odezwy nie budziły najpoważniejszych obaw i nie nasuwały najsmutniejszych refleksyj. Pomijając już tajemny, konspiratorski sposób propagandy, pomijając takie pytanie ankiety: „od jak dawna i jak często uczęszcza do domów publicznych, czy oddaje się onanii i dlaczego“ itp. — rzecz cała musi wpływać na młodzież w najwyższy sposób demoralizująco i bałamucąco. Bo ukryci autorowie odezwy pozwalają sobie stawać nietylko pomiędzy władzą szkolną a uczniami, ale pomiędzy rodzicami a dziećmi, żądając informacyi o stosunku do profesorów, zwłaszcza do katechety i o stosunku do rodziców. Treść wszystkich pytań usiłuje wpoić w młodzież przekonanie, że ona ma możność i prawo do samodzielnego decydowania o sobie, począwszy od wyboru planu nauk i wierzeń religijnych, skończywszy na używaniu czasu i pieniędzy, że do jej kompetencyi należy całkowita zmiana publicznego i domowego wychowania, począwszy od pożywienia i ubrania, skończywszy na wyborze lektury.

Caveant consules.

Rodzice powinni poszukać sposobów ukrócenia wpływu niepowołanych apostołów, którzy z poza osłon tajemniczych bałamucą umysły i serca ich dzieci.

— **W Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem** odbędą się wpisy na pierwszy rok 24 czerwca b. r. rano od godz. 8 — 12 a po południu od 3 — 6. Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę, świadectwo szkolne ze szkoły wydziałowej, świadectwo zdrowia, ewentualnie świadectwo moralności w razie prywatnych studyów lub przerwy w studyach i dwa rodowody

Egzaminy wstępne odbędą się 25, 26 i 27 czerwca według porządku, który będzie w swoim czasie ogłoszony.

— **Sekcya artystyczna wystawy pracy kobiety polskiej w Pradze** oznajmia, że ostateczny termin nadsyłania obrazów i rzeźb na wystawę upływa z dniem 12 czerwca. Równocześnie sekcya uprasza jeszcze raz najgoręcej wszystkie panie-artystki w imię solidarności narodowej do wzięcia udziału w wystawie, tembardziej, że będzie to występ w obec gości niemal całej Europy, którzy z końcem czerwca licznie przybędą do Pragi na uroczystości narodowo czeskie.

Eksponaty przyjmuje biuro centralne (ratusz) o godz. 9 — 1 i od 4 — 6. Koszta przysyłki ponoszą wystawczynie tylko do Lwowa, uprasza się jednak, aby przesyłki były o ile możności odpowiednio opakowane.

— **Poświęcenie pomnika ś. p. Tadeusza Romanowicza** odbędzie się jutro, we środę, o godz. 11 przed południem na cmentarzu łyczakowskim po nabożeństwie żałobnem, zapowiedzianem na godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

Biust ustawiony na pomniku, wyszedł z pod dłuta p. Periera i został odlany w odlewarni artystycznej p. J. Kupieckiego we Lwowie.

— **Konkurs.** Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, rozpisał konkurs jubileuszowy Towarzystwa na temat: „Jak należy rozdzielać czas ucznia między wymagania nauki (szkolnej i pozaszkolnej) a wychowania fizycznego?“. Nagrody wynoszą: pierwsza 1500 kor., druga 1000 kor., trzecia 700 kor. Objętość opracowania nie może wynosić więcej niż 10 arkuszy druku. Termin nadsyłania prac 1 stycznia 1914, a zgłoszenie nagród odbędzie się podczas walnego zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych tegoż roku, w którym Towarzystwo obchodzi jubileusz trzydziestoletniej swej działalności.

Obowiązki sędziów konkursowych przyjęli pp.: inspektor Tadeusz Łopuszański, radca dr. Franciszek Majchrowicz, dr. Bolesław Mańkowski, dr. Eugeniusz Piasecki, radca Emanuel Wolff i przewodniczący Towarzystwa.

Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, (ul. Małeckiego 5).

— **Kurs dla pisarzy gmin wiejskich, XVIII.** z rzędu otwarty zostanie w Wydziale krajowym z dniem 1 sierpnia b. r. Starający się o przyjęcie mają wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenty (metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności, świadectwo zdrowia, własnoręcznie napisany krótki opis życia ewentualnie i świadecto ubóstwa) na ręce właściwego Wydziału powiatowego, który je przedłożyć ma Wydziałowi krajowemu w terminie do 25 czerwca b. r. Podania wnoszone wprost do Wydziału krajowego nie będą uwzględnione. O bliższych warunkach przyjęcia dowiedzieć się można w kancelaryi Wydziału powiatowego.

— **W Brzuchowicach** zaczyna się już ruch, letników przybywa z dniem każdym, w willach, po zimowej przymusowej drzemce, budzi się gwar i życie. Ceny mieszkań, pozbawionych minimalnego komfortu, rosną z roku na rok w zastraszający wprost sposób, mimo to właściciele ze spokojem patrzą w przyszłość, pewni, że i tym razem amatorów znajdą dosyć. Wszystkich nęci śliczny, wonny las, brak przymusu i etykiety rozgłośniejszych uzdrowisk, a nadto bliskość miasta Lwowa, połączonego z Brzuchowicami dwudziestu pociągami dziennie. Tym razem jednak i przyroda, zwykle tak wspaniałomyślna i hojna, sprawiła przybyszom przygnębiającą wprost niespodziankę: pamiętna burza wyłamała las okropnie, a suche olbrzymie konary i stosy gałęzi zawalają wszystkie drogi i przejścia. I oto za naszem pośrednictwem gorąca prośba do zarządu lasów miejskich, by zechciał przed rozpoczęciem pełnego sezonu oczyścić bodaj najbliższe otoczenie kościółka i najbardziej uczęszczane aleje. Nie wątpimy, że wydział Towarzystwa właścicieli will ze swej strony poczyni w tym kierunku starania, które oby pomyślny uwieńczył skutek.

— **Na procesyę Bożego Ciała.** Koszyczki do sypania kwiatów nadeszły do sklepu Towarzystwa Pomocy przemysłowej ul. Pańska 11. Koszyczki te w kształcie łódek, wykonane przez dzieci ochronki w Rozwienicy pod Jarosławiem zasługują ze wszech miar na rozpowszechnienie, są bowiem wyrobione w kraju, z rodzimego materyału i przez dzieci, które tym sposobem zarabiają same na swoje utrzymanie. Przy każdej uroczystości Bożego Ciała setki tysięcy dzieci w całym kraju sypią kwiaty przy procesyi, więc sam ten dział koszyczków do sypania kwiatów, mógłby znacznie ożywić w tym czasie nasz przemysł koszykarski i plecienniczy.

— **Dar jubileuszowy Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.** XII. lista składek (do 31 maja): Reprezentacya m. Krakowa 200 kor.; Rada powiat. Mościska 70 kor.; Akc. Bank Związkowy Lwów 50 kor.; dr. Cz. Mussil 20 kor.; Fr. Biesiadecki, Rada powiat Nowy Sącz po 10 kor.; A. Toczyłowski 8 kor.; J. Łoboś 5 kor.; A. Małaczyński, Z. Podgórski, dyr. W. Rutkowski po 3 kor.; ks. St. Kawecki, M. Maksyś, dyr. E. Schirmer po 2 kor.; dr. Wł. Bugiel 1 kor., drob. datkami 2·60 kor. Razem z poprzedniemi deklarowano 6937·32 kor., wpłacono 6587·38 kor.

Nadto poparli cele Towarzystwa: Abituryenci filii IV. gimn. we Lwowie, złożywszy za pośrednictwem prof. Kipy kwotę 250 kor. zamiast wspólnej fotografii; jako członkowie z wkładką po 200 kor.: Jan Grzegorzewski w Sofii, Leon Kruszyński rad. nadw. w Przemyślu; z wkładką po 8 kor., W. Korolewicz, B. K. Kudelka, dr. A. Müller, dr. Fr. Smolka, dr. J. Szwarc, ks. dr. Wiślicki, tudzież 42 człon. z wkład. po 2 kor.

Dalsze składki nadsyłać można bądź do administracyi naszego pisma, bądź do sekretaryatu Towarzystwa (Lwów, archiwum Bernardyńskie).

— **Tombola artystyczna** odbędzie się w Kole literacko-artystycznem w najbliższą sobotę, o godz. 8 wieczorem. Do wygrania cenne obrazy Rychter-Janowskiej, Janowskiego, Stefanowicza, Harasimowicza, Kotowskiego i innych. Przygrywać będzie kwartet muzyki salonowej. Równocześnie zamknięta zostanie wystawa szkiców, która cieszyła się tak znacznem powodzeniem i zyskała sobie uznanie całej fachowej krytyki. O ile ktoś pragnie jeszcze nabyć rzecz prawdziwej artystycznej wartości po cenie bynajmniej niewygórowanej, radzimy korzystać z tych kilku pozostałych dni i odwiedzić salony Koła literacko-artystycznego.

‡‡ **W sprawie rozporządzenia o zapałkach** otrzymujemy od osoby kompetentnej następujące uwagi:

Jak z dzienników wiadomo, wyszło na podstawie uchwały zapadłej w Radzie państwa rozporządzenie ministeryalne zakazujące od 1 lipca b. r. sprzedawania zwykłych zapałek z fosforem.

Warto zdać sobie sprawę ze znaczenia tego rozporządzenia.

Do wzniecania ognia czyli uzyskania płomienia, używa się od kilkudziesięciu lat we wszyskich krajach cwilizowanych zapałek chemicznych, zawierających w sobie fosfor.

Fosfor jestto ciało dalej rozłożyć się nie dające, za pierwiastek zatem uważane, w świecie organicznym i nieorganicznym bardzo rozpowszechnione, znajduje się bowiem w ziemi, osobliwie uprawnej, w wielu minerałach, roślinach i substancyach zwierzęcych, mianowicie w kościach, w których jest go najwięcej i z nich wydobywa się go też fabrycznie na wielki rozmiar. Fosfor stanowi masę żółtawą z jednej strony bardzo łatwo palną, z drugiej będącą nader gwałtowną trucizną, której zresztą w medycynie używa się bardzo rzadko w ilości nie przenoszącej $1/2$ do 1 miligrama, czyli $1/140$ do $1/70$ ciężaru ziarna pieprzu. Otóż ten fosfor z pewnemi substancyami organicznemi i mineralnemi zarobiony, służy do powlekania stosownie przysposobionych patyczków, które przez potarcie o jako tako ostrą powierzchnię zapalają się i dają płomień.

Ale takie zapałki fosforowe łączą się z trzema wielkiemi niedogodnościami.

Naprzód wyrób ich jest pełen niebezpieczeństwa dla zdrowia robotników, którzy mimo zachowania jak największych ostrożności popadają często we właściwą chorobę skutkiem dostania się do organizmu cząstek fosforu, chorobę ciężką, nieraz kończącą się śmiercią lub przynajmniej kalectwem.

Drugą niedogodnością jest niebezpieczeństwo pożaru, zapałki te bowiem łatwo zapalają się od wyższego cokolwiek stopnia ciepła, a ponieważ za lada potarciem nawet jednej o drugą mogą się zapalić, przeto zdarzały się już przypadki, że myszy rozniecìły pożar, kręcąc się koło takich zapałek.

Trzecią i największą niedogodnością jest to, że takie zapałki fosforowe zawierają w sobie gwałtowną i w małych już ilościach bardzo niebezpieczną truciznę, której ludzie nadużywają nie tyle w celu morderstwa, bo potrawy lub napoje główkami takich zapałek zaprawione zdradzają się właściwą wonią, ile do samobójstwa. Rzecz godna uwagi, że samobójstwa główkami zeskrobanemi z zapałek, o których mowa, dokonywują przeważnie kobiety, a jakkolwiek masa, służąca do powlekania patyczków, przeznaczonych na zapałki, co najwięcej, zawiera $1/12$ swego ciężaru fosforu, to jednakowoż wobec mocnych jego przymiotów trujących pojąć można, iż niewielka stosunkowo ilość główek zeskrobanych z patyczków, wystarcza do samobójstwa.

W naszych teraźniejszych stosunkach przeto taka gwałtowna trucizna, jak fosfor zwykły, w sposób całkiem legalny dostaje się do rąk ogółu ludności i ułatwia samobójstwa.

Badania chemików przekonały, że fosfor zwykły, żółtawy, przez ogrzanie bez przystępu powietrza zmienia się na ciało zupełnie inne, koloru czerwonego, całkiem nietrujące. Jestto tak zwany fosfor czerwony. Otóż tego fosforu czerwonego użyto do wyrobu zapałek w ten sposób, iż odpowiednią masą powleczono końce umyślnie w tym celu przyrządzonych patyczków, fosfor zaś czerwony dano w cienkiej powłoce na osobną powierzchnię do pocierania. W ten sposób powstały zapałki nowego rodzaju, szwedzkiemi zwane, które zapalają się przez potarcie jedynie o powierzchnię sztucznie przyrządzoną.

Wobec niewątpliwej wyższości zapałek szwedzkich nad zapałkami zwykłemi, ta mała niedogodność, iż zapałki szwedzkie potrzebują do wzniecenia ognia umyślnie przygotowanej powierzchni, jest bez znaczenia.

Z tych wywodów wypada całkiem jasno, że rozporządzenie Ministerstwa, zakazujące sprzedawania zapałek z trującym fosforem, jest

najzupełniej uzasadnione i stanowi prawdziwy postęp, ludność zaś, mając zapałki szwedzkie, nie będzie mieć żadnych trudności we wzniecaniu ognia na zawołanie.

— **Z Terezyanum.** Konkurs na dwa wolne miejsca w Akademii terezyańskiej z początkiem roku szkolnego 1912/13, został ogłoszony w „dzienniku urzędowym“ 124 numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Uroczyste otwarcie wystawy architektury w Krakowie** nastąpi w sobotę 8 czerwca w południe.

— **Przyłączenie Podgórza do Krakowa.** Subkomitety miast Krakowa i Podgórza obradowały wczoraj w Krakowie nad sprawą połączenia obu miast. Subkomitet podgórski zażądał przyznanie odpowiedniej liczby radnych w stanie przejściowym, oraz aby w prezydyum Rady m. zasiadał reprezentant Podgórza. Na żądanie to subkomitet krakowski da odpowiedź. Dalsze posiedzenie obu subkomitetów odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— **Jazda »na gapę«.** Przed krakowskim sądem powiatowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 12 robotnikom, których przytrzymano w pociągu bez biletów, albo z biletami fałszywymi. Kilku z nich skazano na 3 dni aresztu i na 6 koron grzywny.

— **Zagrożony zabytek romański.** Czytamy w *Czasie*: W Dziekanowicach, między Wieliczką a Dobczycami, znajduje się kościół parafialny, należący do najstarszych i bardzo cennych zabytków budownictwa w Polsce. W Galicyi (poza Krakowem) stanowi on bezwzględnie unikat. Cała część wschodnia kościoła, mianowicie dzisiejsze prezbiteryum, t. j. dawna nawa i dzisiejszy skład za ołtarzem, t. j. dawne podobno prezbiteryum, są budowane z głazów ciosowych i pochodzą z XII. lub początku XIII. wieku. Później powiększając kościół przez dobudowanie nawy zachodniej, pozostawiono te części najstarsze. Lecz co uszanowali nasi przodkowie, temu dziś zagraża zagłada, wskutek braku zrozumienia ważności zabytku ze strony parafii. Dowiadujemy się właśnie, że istnieje zamiar zburzenia starego kościoła i stawiania na jego miejscu nowego większego. Co najdziwniejsze, że właściwie kościół dałby się powiększyć z pozostawieniem romańskiej części jako prezbiteryum — pozwalają na to warunki miejscowe, a sprawę utrudnia jedynie kwestya finansowa i kwestya pewnej niedogodności na czas budowy. Należy tuszyć, że wdadzą się w to czynniki decydujące tak duchowne, jak świeckie i uczynią wszystko, co można, by cenny, jedyny w swoim rodzaju zabytek ochronić od zagłady. Takie pamiątki nie są tylko własnością parafii, ale moralną własnością kraju i narodu, który ma prawo domagać się, by chwilowe zapatrywania i brak należytego namysłu nie przeważały na szali ich losów, uszczuplając skromny zasób naszych pamiątek. Nie wątpimy, że w razie potrzeby i widząc dobrą wolę parafii, powiat, kraj i Państwo przyjdą z chętną pomocą, by ocalić zabytek i... honor naszego społeczeństwa. Czego nie zniszczyli Mongołowie — my przecież nie możemy dać zniszczyć bezpowrotnie.

— **Statystyka pocztowa.** W kwietniu b. r. nadano we Lwowie 4,727.733 listów prywatnych niepoleconych, 6,526.580 kart korespondencyjnych, 620.000 listów urzędowych niepoleconych, 197.631 listów poleconych wogóle, 2,319.004 przesyłek pod opaską, 186.942 przesyłek z próbkami, 4,779.576 egzemplarzy gazet, ogółem 19,357.466; 10.988 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.244 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 69.463 pakietów zwykłych, ogółem 82.695; wpłacono 49.284 przekazów na kwotę 3,284.087 kor. 16 hal., 31.441 czeków kasy oszczędności na kwotę 8,102.414 kor. 51 hal., 1.814 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 64.393 kor. 43 hal., razem 11,450.894 kor. 10 hal.; wypłacono 93.442 przekazów na kwotę 4,249.898 kor. 42 hal., 5.576 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 7,455.871 kor. 81 hal., 1.518 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 71.709 kor. 31 hal., razem 11,777.479 54 hal.

Nadeszło do Lwowa: 679.011 listów prywatnych niepoleconych, 580.240 kart korespondencyjnych, 138.211 listów urzędowych niepoleconych, 241.515 listów poleconych w ogóle, 125.055 przesyłek pod opaską, 8.052 przesyłek z próbkami, 170.735 egzemplarzy gazet, ogółem 1,942.819; 12.028 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.030 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 173.519 pakietów zwykłych, ogółem 188.574.

— **Ruch telegraficzny.** W kwietniu b. r. nadano we Lwowie 32.007 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 34.191 kor. 94 h., nadeszło 32.923 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 130.927 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu kwietniu b. r. nadano we Lwowie telegramów 6.331. Nadeszło 4.953 telegramów. Liczba abonentów 2.327. Ilość rozmów telefonicznych —·—. Dochód 8.596 kor. 07 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 909, rozmów telefonicznych 13.713. Dochód 13.917 kor. 30 hal. Razem 22.513 kor. 37 hal.

△ **Echa demonstracyj chełmskich.** Odroczona w sobotę rozprawa przeciw słuchaczom Politechniki: Franciszkowi Decowi, Henrykowi Ciupce, Marcelemu Remiszewskiemu, oraz słuchaczom praw: Józefowi Pudle i Tadeuszowi Krajewskiemu, oskarżonych o zbiegowisko, odbyła się wczoraj w dalszym ciągu.

Po wywodach obrońcy dr. Pierackiego, trybunał wydał wyrok uwalniający.

△ **Dezerter.** Michał Śmieszko, szeregowiec 34 p. p. stacyonowanego na Węgrzech w Kasto, zdezerterował. Onegdaj schwytała go policya lwowska i odstawiła do koszar 19 pułku obrony krajowej.

△ **Śmiertelne poparzenie.** W szpitaliku św. Zofii zmarł 3 letni Piotr Satka, syn włościanina z Laszek murowanych, którego onegdaj przywiózł ojciec poparzonego na całem ciele. Jak śledztwo wykazało, dziecko pozostawione w domu bez dozoru, wpadło do cebrzyka z wrzącym ługiem.

△ **Plaga ażioterska.** Znowu zaczyna się „handel“ biletami teatralnymi przed premierą, za które „premierowcy“ płacą nieraz potrójną cenę. Wczoraj przyłapano jednego ażiotera i oddano w ręce policyi.

△ **Stała rubryka.** Dziś rano woźnica jakiejś piekarni pędząc ulicą Kleparowską, najechał na żebraka nieznanego nazwiska i ciężko go potłukł. Sprawcy przejechania nie dało się ująć, gdyż galopem popędził do miasta, zostawiwszy tylko jako *corpus delicti* bat, który mu wypadł z ręki.

△ **Usiłowane samobójstwo.** Józefa Otto, licząca lat 23, zamieszkała przy ul. Kaspra Boczkowskiego, usiłowała sobie wczoraj odebrać życie wystrzałem z rewolweru.

Mimo, że rewolwer był przypadkowo nabity ślepymi nabojami, denatka wskutek wybuchu ciężko się poraniła.

Przyczyną rozpaczliwego kroku miał być podobno zawód w miłości.

△ **Banda rabusiów** grasuje od niejakiego czasu nocami w okolicy Kleparowa, wyprawia dzikie awantury i kradnie przy tej sposobności, co się jej nawinie pod rękę.

Wczoraj napadnięto po raz już drugi na dom stolarza Jana Reitera, powybijano szyby i zabrano z podwórza deski, wartości przeszło 20 kor. Policyi znane już są podobno nazwiska hersztów tej bandy.

△ **«Szeroka« zabawa.** Podczas „zabawy“ u dozorcy domu przy ul Gródeckiej l. 53 poraniono nożami w klatkę piersiową i głowę robotnika budowlanego, Józefa Jasińskiego.

Ciężko rannego odwiozło zawezwane pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Pod koła pociągu** na przedmieściu Kleparowskiem rzucił się wczoraj jakiś kapral 15 pp. i zginął na miejscu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

△ **Podrzutek.** Nieznana jakaś kobieta porzuciła 5-miesięczne dziecko płci męskiej w bramie kamienicy, w której mieści się Zakład Dzieciątka Jezus. Dziecko wzięto do zakładu, za kobietą, prawdopodobnie jego matką, wdrożono poszukiwania.

△ **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono: 2 legitymacye kolejowe klucz, rękawiczkę męską, kałamarz, parasolkę, parasol, męski, papier, laskę, 2 męskie zarzutki, książkę, akty wojskowe, rurkę niklową, 2 bańki szklane, zegarek złoty z łańcuszkiem.

△ **Sprytna »artystka«.** Policya lwowska ściga obecnie młodą, przystojną artystkę kabaretową, Eile Geydę, która do niedawna występowała pod nazwiskiem Edison, w variété „Bristol“. Wyjechała ona niespodzianie ze Lwowa, nie zapłaciwszy rachunków.

Z doniesień policyjnych okazuje się, że artystka w sposób niezwykle sprytny potrafiła ponaciągać ludzi na wcale poważne sumy. I tak, w magazynie pp. Stauberów wzięła garderobę na sumę kilku tysięcy koron, za którą nie zapłaciła ani halerza. Ponadto naciągnęła panią Wernstraubową na 400 kor., a kupcową Paulinę Holz na 670 kor.

△ **Za wyprawianie awantur** na Wałach Hetmańskich oddano do aresztów policyjnych preclarkę, Annę Maryniakową, ponadto skonfiskowano jej podejrzanej jakości precle, ciastka i cukierki.

— **»Nowy Teatr Polski« w Warszawie.** Budowa „Nowego Teatru Polskiego“ postępuje tak szybko, że już pierwsze piętro jest na ukończeniu. Jednocześnie dyrekcya tego teatru skompletowała personal artystyczny, do którego składu, na podstawie zawartych umów, wchodzą następujący artyści: z teatrów warszawskich pp.: Marya Dulębianka, Laura Duninówna, Janina Janecka, Izabela Kozłowska, Marya Przybyłko, Stanisława Wysocka, Władysław Lenczewski i Aleksander Zelwerowicz; z teatru lwowskiego: p. Anna Zielińska; z teatru krakowskiego pp.: Seweryna Broniczówna, Helena Czarnecka-Mielnicka, Marya Krysińska, Stanisława Słubicka, Janina Zarzycka, Stanisław Jarniński, Kazimierz Junosza, Jerzy Leszczyński, Józef Sosnowski, Józef Węgrzyn, Maksymilian Węgrzyn i Edmund Weychert; z innych teatrów pp.: Halina Starska, Wanda Tatarkiewiczówna, Anna Wiśniarowska, Józef Dębowicz, Jan Guttner, Wacław Nowakowski i inni. Oprócz tego dyrekcya prowadzi jeszcze układy z kilku znanymi artystami, między innymi z wybitnym młodym aktorem polskim, należącym od kilku lat do personalu jednego z najpoważniejszych teatrów zagranicznych. Nazwisko jego do czasu pozostaje tajemnicą.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin wstępny na I. rok seminaryum naucz. żeńskiego w Brzeżanach rozpocznie się w dniu 20 czerwca b. r. Wymagane są: a) metryka urodzenia, na dowód ukończonego 15 roku życia; b) ostatnie świadectwo szkolne; c) świadectwo moralności, wrazie przerwy w naukach; d) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego.

Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy na ręce dyrekcyi zakładu najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r.

Na rok II. i III. nie przyjmie dyrekcya żadnej obcej uczenicy, a to dla braku miejsca.

Uczenice, które chciałyby znaleźć pomieszczenie w internacie sem. mają to w podaniu swem zaznaczyć i dołączyć zobowiązanie rodziców, względnie opiekuna, że będą za nie opłacać po 35 kor. miesięcznie.

§ Upadek z wieży kościelnej. Niejaka Aniela Slusareńko wracając w Ottynii, w powiecie tłumackim, ze szkoły, weszła na wieżę rzymsko-katolickiego kościoła i wychyliwszy się z okna straciła równowagę i spadła z 14 metrowej wysokości na ziemię. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do domu. Zawezwany lekarz stwierdził silne obrażenia wewnętrzne, które niepozwalają spodziewać się wyzdrowienia.

§ Śmierć w płomieniach. W miejscowowości Ciche, powiatu nowotarskiego, z powodu nieostrożności powstał nagle pożar w nocy dnia 17 b. m., wskutek którego spalił się dom mieszkalny razem z chorym właścicielem, Janem Karpielem.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa towarów żelaznych i stalowych w Londynie odbędzie się w czasie od 18 do 27 lipca b. r.

* Pomnik Cicerona. Z Rzymu donoszą: Utworzył się tu komitet, złożony z parlamentarzystów, prawników i filologów, który wydał odezwę, aby drogą składek zebrać fundusz na budowę pomnika Cicerona w jego rodzinnem mieście, Arpino. Początkowo zdania w komitecie były podzielone, gdyż część zebranych pragnęła, by pomnik stanął w Rzymie. Za miastem Arpino przemówił wzgląd, że w Rzymie znajduje się już biust Cicerona na Pincio.

* Generał Booth. Założyciel „Armii Zbawienia“ sędziwy generał Booth, ciężko zapadł na oczy. Robiono mu operacyę, która jednak okazała się mało skuteczną. Lekarze obawiają się, że Booth oślepnie.

* Włamanie do magazynu artyleryi. Z Berlina donoszą: Ostatniej nocy włamano się do magazynu artyleryi w Szpandawie. Sprawca skradł przeszło sto rysunków ważnych konstrukcyj poszczególnych części armat. Zdaje się, że sprawca obeznany był ze wszystkimi stosunkami lokalnymi i że idzie tu o wypadek szpiegostwa.

* Strajki i demonstracye. Z Verviers donoszą: Pomimo zakazu robotnicy tutejsi urządzili pochód demonstracyjny. Wskutek tego między robotnikami a policyą i żandarmeryą przyszło do starcia; wiele osób odniosło rany.

Związek robotników budowlanych londyńskich uchwalił wezwać tych robotników, którzy pracują w porcie londyńskim do bezzwłocznego przyłączenia się do strajku.

Robotnicy magazynu Southampton grożą strajkiem, który objąłby 8000 ludzi.

Z Brukseli donoszą: Z powodu zwycięstwa rządu przy wyborach, robotnicy w Charleroi ogłosili strajk.

* Góry lodowe na Atlantyku. Z Londynu donoszą: Kilka parowców przewozowych, które przybyły tu ze Stanów Zjednoczonych, przywiozło wiadomość, że na 300 do 400 mil na południe od miejsca, w którem zatonął „Titanic“, widziano olbrzymie góry lodowe. Komunikacya zatem i nadal przedstawia niemniejsze niebezpieczeństwo.

* Śnieżyce w Ameryce południowej. Do Londynu nadeszły wiadomości, że w Ameryce południowej od 4 dni padają obfite śniegi. Wszystkie połączenia z republiką Chile są uszkodzone. W niektórych okolicach warstwa śniegu ma wynosić 10 metrów. W śniegu ugrzęzło 6 pociągów. Okolicy, w której to się stało, telegram nie podaje.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Stara, znana historya, że sława bardzo często przychodzi dopiero po śmierci, kiedy za życia artysta bardzo często nie ma za co żyć, czyli jak to tłumacz sprytnych panów Rivoire i Mirande określił: „Trzeba umrzeć, aby żyć“, — była treścią wczorajszej krotochwili. Oryginalny tytuł tej awantury jest „Pour vivre heureux“ i w paryskim teatrze Renaissance, gdzie była z powodzeniem wystawiona, miała miano satyry. U nas ochrzczono ją stosowniejszem mianem krotochwili, właściwie jednak jest to farsa, zrobiona „po francusku“, t. j. bardzo pomysłowo, z dużym zasobem humoru, który często drwi sobie z logiki i ze świetną miejscami znajomością sceny. Tylko pierwszy akt jest cokolwiek „niedopasowany“, rozpływa się w sentymentalnej łezce, chwyta się takich oklepanych sztuczek, jak pisanie „ostatniego“ listu przy dźwiękach fortepianu, pozuje chwilami na poważną tezę o stosunku sztuki do otoczenia, ale to wszystko jest nieszkodliwe i zapomina się o tem przy dwu następnych aktach, na które radzę pójść moim przyjaciołom od pendzla i dłuta. Będą mieli uciechę niemałą z handlarzy obrazami, z zaprzysiężonych ekspertów od sztuki, którzy tak się na niej znają jak malarz na fabrykacyi mydła, wreszcie i z tej publiczności, która „obserwuje“ sztukę i uznaje tylko tych, o których dużo „stoi w gazetach“.

A może... może który z tych moich przyjaciół wpadnie na podobny lub lepszy koncept. Wszakże konceptów nie brak artystom, jak uczy o tem salon paryski, gdzie wystawiono zeszłego roku obraz, który namalował osioł (taki autentyczny, na czterech nogach) swoim ogonem, do którego przyczepiono pendzel, a którym to obrazem zachwycano się poważnie jako nowym „objawem“ w malarstwie pejzażowem!

Bawić się na przedstawieniu fabrykatu spółki francuskiej można bardzo dobrze, zwłaszcza jeśli ją tak grają, jak wczoraj nasi artyści.

Treścią krotochwili są dzieje malarza Mauclaira, którego wyzyskują kunsthändlerzy, męczy żona, krytyka nie chce uznać, on sam kocha się w pięknej Magdalenie, córce oberżysty. Taka sytuacya dłużej trwać nie może: Mauclair, pozostawiwszy list do przyjaciela muzyka Pradoux, idzie się utopić. W ostatniej chwili (trzeba zawsze pamiętać, że to malarz!) rozmyśla się, z ostatnim frankiem idzie do domu gry i wygrywa (naturalnie) kilka tysięcy franków. Czy jest taki malarz, który mając 2000 fr. poszedłby się utopić? Mauclairowi również nie jest to w głowie. Wraca więc do domu i tu początek arabskich awantur, które są treścią dwu następnych aktów: oto w kilka dni po zniknięciu Mauclaira wydobyto z rzeki zdeformowane zwłoki i wszyscy są przekonani, iż to ciało biednego malarza.

Właśnie w chwili, kiedy Mauclair przybywa do domu, odbywa się jego pogrzeb — olbrzymi, wspaniały pogrzeb sławnego już Mauclaira.

Malarz jest sprytny, więc udaje dalej nieboszczyka, ucieka z ukochaną Małgorzatą w jakieś ustronie, gdzie wiedzie żywot „sielski anielski“ i napawa się swoją sławą.

Przedtem jednak dzieją się takie historye z jego przyjacielem, z jego żoną, obrazami, za które płacą bajeczne sumy, że lepiej tego nie opowiadać i pójść samemu zobaczyć, jeśli się nie ma nic lepszego wieczorem do roboty. Warto przedewszystkiem zobaczyć naszego gościa warszawskiego p. Gasińskiego, który gra malarza Mauclaira. Doskonały ten artysta daje tak wyborny typ, tyle jest w jego grze życia, pomysłowości, tyle nieocenionego humoru, swobody, że oklaskuje się go przy otwartej scenie.

Słowa dużego uznania należą się również pp. Frączkowskiemu i Ratschce, którzy grali doskonale, pp. Jankowskiej, która była uroczą i przemiłą Jacobiną, Dobrzańskiej sympatycznej Magdalenie i prawie wszystkim bez wyjątku artystom.

Zastępca.

»Wisły«, krakowskiego tygodnika nry 7 i 8 zalecają się urozmaiconą treścią i wytwornemi illustracyami. W obu zeszytach prócz dalszego ciągu powieści Wierzbińskiego „Małżeństwo na próbę“, znajdujemy między innemi następujące artykuły: dr. L. Caro „Istota narodowości“, August Strindberg profil literacki z portretem artysty, Heleny Filochowskiej „Akacye kwitną“ (nowela), dr. Fr. Balickiego „Nowa książka o Wagnerze“, Michała Rollego artykuły treści literackiej. Zeszyty zamykają, jak zwykle, aktualne, pełne werwy „Luźne kartki“ K. Bartoszewicza i obfity dział sprawozdań z literatury, teatru i sztuk pięknych we wszystkich dziedzinach. W dziale illustracyjnym utwory Witolda Rzegocińskiego, L. Stasiaka, Al. Kotsisa, T. Axentowicza, W. Wodzinowskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, dnia 4 czerwca, „Trzeba umrzeć aby żyć“. — We środę, dnia 5 czerwca, „Papa“, komedya w 3 aktach R. de Flers i G. A. Caillavet; gościnny występ Edm. Gasińskiego w roli hr. de Lersag. — We czwartek, 6 czerwca, „Trzeba umrzeć, aby żyć“. — Piątek, 7 czerwca, „Gaj święty“, sztuka w 3 aktach, R. de Flers i G. Caillavet; gościnny występ Edm. Gasińskiego. — W so-

botę 8 czerwca „Bęben“, komedya P. Vebera i H. Gorsse; gościnny występ Edm. Gasińskiego, w roli: Koletty, wystąpi Zofia Landauówna. — W niedzielę, 9 czerwca, ku uczczeniu wiedeńskich gości: „W gołębniku“, komedya 3 aktach I. Nikorowicza; rozpocznie akt 4ty komedyi Al. hr. Fredry „Zemsta. — W poniedziałek, 10 czerwca, „Papa“, komedya w 3 aktach R. de Flers i G. A. Caillaveta gościnny występ Ed. Gasińskiego w roli hr. de Lersac.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Krakowiacy i Górale“, gościnny występ Ferd. Feldmana i Jana Nowackiego. — W czwartek, 6 czerwca, o godz. 3 min. 30 po południu „Halka“, St. Moniuszki. O godz. 7 min. 30 wieczorem „Krakowiacy i Górale“. — W piątek, 7 czerwca, o godz. 7 min 30 wieczorem „Miłość cygańska“, Fr. Lehara. — W sobotę, 8 czerwca o godz. 7 min. 30 wieczorem „Carmen“, opera Bizeta, gościnny występ J. Lachowskiej i Włodzimierza Malawskiego. — W niedzielę, 9 czerwca, o godz. 3 min. 30 po południu „Manewry Jesienne“, Jana Kalmana. O godz. 7 min. 30 wieczorem „Opowieści Hoffmanna“, J. Offenbacha, gościnny występ Jadwigi Lachowskiej i Leonii Ogrowskiej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór dr. Emila Adelmanna i Andrzeja Średniawskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach;

wyraziła Mikołajowi Powchowi, nauczycielowi 1-klasowej szkoły w Krzywicach w okręgu przemyskim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za wieloletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim;

zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadającym tytuł profesora, dr. Józefa Pollaka, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum I. w Tarnowie;

nadała Emilowi Żychiewiczowi, zastępcy nauczyciela w Akademii handlowej we Lwowie, posadę nauczyciela w tym zakładzie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Michała Milskiego i Zygmunta Lifschütza w gimnazyum w Drohobyczu; Andrzeja Nowaka i Barucha Rauchwerka w gimnazyum w Trembowli; Adama Tyrana w gimnazyum II. w Nowym Sączu; Józefa Mazanka w gimnazyum w Wadowicach.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Józefa Stemlera nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie; Henrykę Schlamównę nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kolbuszowej; Benedykta Jacorzyńskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Tyśmienicy; Władysława Łukaszkiewicza nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej Nr. II. w Sanoku; Jana Tatarę nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Kościuszki w Wieliczce; Chaję Grünzeug nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej połączonej z wydziałową im. król. Jadwigi w Jarosławiu; Mikołaja Feszczuka nauczycielem, Martę Nestorczukową i Maryę Zwaryczównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Hłuboczku wielkim; Antoniego Michalskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Wiśniowej; Bazylego Łazarowa nauczycielem i Michalinę Langową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kozłowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Władysława Niedojadłę w Wiatowicach; Leona Klykajłę w Kolińcach. — Nauczycielkami szkół 2 klasowych: Józefę Niedojadłową w Wiatowicach; Włodzimierę Kisilewską w Kolińcach; Anastazyę Cybykównę w Zubrzcu; Annę Jasińską w Zadarowie; Emilię Szyputównę w Rzepniowie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Grzegorza Staniszewskiego w Wysokiem; Piotra Kobryna w Augustówce; S. Maryę Wałaszkiewiczównę w Chotowej; Kazimierę Orłowską w Chwatowie; Jana Złoczowskiego w Kamionce nowej; Joannę Kuhlównę w Słobódce górnej I.; Maryę Hrehorczukównę w Mateuszówce; Rozalię Łapińską w Słobódce górnej II.; Maryana Flondrę w Oleszy.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Jakóba Trelę nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. św. Stanisława Kostki w Przemyślu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Romanę Irkowską nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Obertynie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Gwoździcu; Emilię Nowakowską nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Gwoździcu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Tuczapach; Stanisława Ledera nauczyciela kierującego 2-klas. szkoły w Krzyweńkiem, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Lackiem; Bronisławę Zawistowską nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Dżurynie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zagóreczku; Franciszkę Lewicką nauczycielkę 1-klas. szkoły w Hwoździe, na równorzędną posadę do szkoły w Łuhu: Eugenię Mordawską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Wiatowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Kamyku.

Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 6. maja b. r. l. 3367 uznał nadane reskryptem ministeryalnym z 4. maja 1903 l. 7116 prawo publiczności prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Franciszka Preisendanza w Krakowie nadal za ważne po objęciu tego zakładu na własność przez Towarzystwo Szkoły ludowej. Zakład ten nosi obecnie nazwę „Prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie Towarzystwa Szkoły ludowej imienia Franciszka Preisendanza“.

Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 8. maja b. r. l. 12.162 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu z polskim językiem wykładowym w Stryju, utrzymywanemu przez gminę miasta Stryja, w myśl § 69. państwowej ustawy szkolnej z 14. maja 1869 Dz. p. p. Nr. 62 prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1911/12 na przeciąg trzech lat t. j. do roku szkolnego 1913/14.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Szczereż w okręgu nowosądeckim z zakresu szkolnego w Czarnym Potoku i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Szczereżu; gminę Lipowiec, w okręgu drohobyckim, z zakresu szkolnego w Wróblowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Lipowcu; wcieliła gminę Kutce, w okręgu rohatyńskim, do zakresu szkolnego w Podwiniu.

Rada szkolna krajowa zorganizowała: drugą 1-klasową szkołę w Trójcy, w okręgu śniatyńskim; 1-klasową szkołę w Kamionce wołoskiej na przysiołku Lipnik koło cerkwi w okręgu rawskim; przekształciła: 4-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską w Chyrowie, w okręgu starosamborskim, na 5-klasowe; 2-klasowe szkoły ludowe na 4-klasowe: w Jezierzanach, w okręgu tłumackim; w Stryszowie, w okręgu wadowickim; w Serafińcach w okręgu horodeńskim; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Litwinowie w okręgu podhajeckim; w Białokiernicy, w okręgu podhajeckim; w Hrebenowie, w okręgu skolskim; w Gostwicy, w okręgu nowosądeckim; w Zabratówce, w okręgu rzeszowskim; w Matysówce, w okręgu rzeszowskim; w Bujakowie, w okręgu bialskim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ks. Dr. K. Szczeklik, Etyka katolicka. Wydanie V. W Krakowie 1912. Nakładem G. Gebethnera“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 K 20 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „L. German, K. Petelenz, St. Gayczak. Ćwiczenia niemieckie dla klasy trzeciej szkół średnich. Wydanie piąte ilustrowane. We Lwowie 1911. Nakładem K. S. Jakubowskiego“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 2 K 80 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Ботаніка на низші кляси шкіл середних. Написав Іван Верхратский. Видане друге. У Львові 1912“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 3 K 60 h.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 31 z. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.230,927.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 138,154.000, rezerwa kruszcowa 1.627,011.000 koron (mniej o 3,377.000), portfel wekslowy 837.544.000 (więcej o 91,755.000), lombard papierów 121,392.000 (więcej o 7,556.000), zobowiązania natychmiast płatne 219,448.000 (mniej o 34.203.000), banknoty wolne od podatków 3,915.000 koron.

OSTATNIA POCZTA.

= Król czarnogórski Mikołaj przybędzie dnia 8 b. m. w odwiedziny do Najj. Pana. Godziny przybycia jeszcze nie oznaczono. Król zamieszka w Burgu i zabawi w Wiedniu dwa dni. Na cześć dostojnego gościa dany będzie w Schönbrunnie obiad galowy.

= Francuski ambasador u Najw. Dworu p. Dumaine, przybyły został wczoraj przez Najj. Pana na osobnem posłuchaniu, na którem przedłożył Monarsze swe listy uwierzytelniające.

= Wynik wyborów belgijskich nie jest jeszcze dokładnie znany i prawdopodobnie dopiero za kilka dni będzie ogłoszony.

Wszyscy powołani rezerwiści stawili się tak, że minister wojny ma 40.000 żołnierzy do dyspozycyi.

Wybrany w mieście Hug poseł katolicki Pitsaert, zmarł nagle prawdopodobnie wskutek rozdrażnienia.

= Korespondent *Matina* donosi z Fezu, że szczepy Kabylów podniosły się przeciw Francyi, podburzone prawdopodobnie przez Hiszpanów.

= Porta ogłasza wysłaną dnia 21 maja do mocarstw notę, w której uzasadniała swe zarządzenia w sprawie wydalenia Włochów z granic Turcyi. W nocie tej zarzuca Porta Włochom, że chwycili się rozmaitych sposobów, celem zmuszenia Turcyi do odstąpienia im dwu prowincyi, których nie mogą zdobyć, że wszędzie dopuszczają się naruszenia przepisów prawa międzynarodowego, a wreszcie zarzuca Włochom mordowanie Turków i Arabów w Trypolitanii, ucisk ludności na Rodus i zupełnie bezprawne wydalenie reprezentantów władz cywilnych, a nawet sądowych z tej wyspy.

= Wali ze Smyrny donosi o rozmaitych ruchach okrętów włoskich między wyspą Samos a wybrzeżem smyrneńskiem. W sprawie czterech okrętów, które wiozły suchary na Samos, donosi, że jeden zdołał ujść, dwa Włosi zniszczyli, a czwarty zabrali. Załogę ocalono.

= Według depeszy z Hawany, generał rewolucyonistów zajął miasto Samaja i spalił je.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odbyło się głosowanie nad działem pierwszym pragmatyki. Wniosek dodatkowy p. Smerala (czeski soc.), że względy polityczne, wyznaniowe i narodowościowe nie mogą wywierać wpływu na przyjmowanie urzędnika, przyjęto w imiennem głosowaniu 163 głosami przeciw 120.

Resztę rozdziału przyjęto w brzmieniu komisyjnem, poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad działem, traktującym o obowiązkach i prawach urzędników.

Wiedeń, 4 czerwca. Komisya bośniacka zebrała się dziś przed południem w celu wysłuchania sprawozdania referenta p. Redlicha. Wniosek p. Biankiniego, aby z powodu zbyt krótkiego czasu, jaki upłynął od chwili rozdania referatów przerwano obrady komisyi na 8 dni, odrzucono.

P. Rybar (słow. lib.) wniósł, aby zaproszono wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego na posiedzenie lub poproszono go, żeby przysłał rzeczoznawców ze swego Ministerstwa. P. Minister spraw wewnętrznych oraz radca ministeryalny Geiger oświadczyli się ze względów regulaminowych przeciw temu wnioskowi, komisya jednak go przyjęła.

P. Redlich przystąpił następnie do wygłoszenia referatu.

Wiedeń, 4 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan odwołał posła austryackiego na dworze perskim, Edwarda Otta z tego stanowiska i mianował generalnego konsula I. klasy, hr. Hugona Logothelliego, posłem w Teheranie. Radca legacyjny I. klasy, Franciszek Colossa, mianowany posłem austro-węgierskim w Brazylii. Odznaczony tytułem radcy legacyjnego II. kategoryi sekretarz legacyjny I. kategoryi hr. Ludwik Badeni, mianowany radcą legacyjnym II. kategoryi. Sekretarz legacyjny I. kat. Władysław Skrzyński, otrzymał tytuł radcy legacyjnego II. kategoryi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego, Władysława Żurowskiego, starostą w Galicyi.

P. Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego, Franciszka Patelskiego we Lwowie, radcą pocztowym.

Wiedeń, 4 czerwca. Dziś przed południem zebrał się konwent seniorów, celem ustalenia programu prac najbliższych posiedzeń Izby. Postanowiono, iż w piątek nie będzie posiedzenia pełnej Izby, tylko obrady komisyjne. W poniedziałek przyszłego tygodnia będzie posiedzenie pełnej Izby. Po pragmatyce służbowej, która ma być załatwiona mniej więcej w połowie następnego tygodnia, przyjdzie pod obrady wniosek co do uznania komisyi ubezpieczenia socyalnego za nieustającą, potem prowizoryum budżetowe i wnioski komisyi legitymacyjnej.

Przyjęcie ustaw wojskowych przez Sejm węgierski.

Budapeszt, 4 czerwca. Sejm węgierski przyjął *en bloc* w II. czytaniu ustawy wojskowe. Jutro odbędzie się III. czytanie.

Budapeszt, 4 czerwca. Sejm przyjął przedłożenia wojskowe we wszystkich trzech czytaniach, poczem odesłano je do Izby magnatów i posiedzenie przerwano.

Podczas pauzy zjawiło się około 100 policyantów w kuluarach, co wśród opozycyi wywołało wielkie wzburzenie.

Po ponownem otwarciu posiedzenia prezydent hr. Tisza wśród wielkiej wrzawy oświadczył, że protokół został uwierzytelniony. Następne posiedzenie Sejmu dziś po południu o godz. 4. Na porządku dziennym przedłożenie o honwedach.

Budapeszt, 4 czerwca. Kiedy o kwadrans na 12 prezydent otworzył na nowo posiedzenie, wybuchła na skrajnej lewicy niebywała wrzawa, wołano do przewodniczącego: „Precz z panem, pfuj!“ i przeraźliwie gwizdano. Poszczególni posłowie trąbili i bębnili w ławki. Wśród ogromnego hałasu prezydent polecił odczytać protokół. Na skrajnej lewicy wołano: „hańba!“ Wśród burzliwych oklasków partyi rządowej oznajmił prezydent, że protokół został uwierzytelniony. Wśród wrzawy, gwizdu i okrzyków lewicy posiedzenie zamknięto. Długo jeszcze po zamknięciu dyskutowano na sali namiętnie.

Poznań, 4 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki podają wyrok w Grudziądzu w sprawie zaburzeń wyborczych w Świeciu. Pierwszemu pytaniu, co do buntu, zaprzeczono. Skazano zaś Subkowskiego, Piotrowskiego i Kozińskiego na 10 miesięcy więzienia za ciężkie zaburzenie spokoju publicznego, a Bilińskiego, Simona, Jurkowskiego i Krajewskiego na 6 miesięcy. Innych uwolniono. Więzienie śledcze policzono do kary.

Łódź, 4 czerwca. (*Tel. pryw*). W piwnicy domu przy ul. Nowotarskiej znaleziono zwłoki 10-letniej dziewczynki, córki lokatora tego domu Spilreina, która przed kilku dniami znikła bez śladu. Ponieważ nie było żadnych poszlak zbrodni, a podejrzenia jakie miała policya, okazały się niewystarczające, użyto do wytropienia zbrodniarza psa policyjnego. Najpierw wprowadzono go do piwnicy, gdzie dokonano morderstwa; potem pobiegł pies na I. piętro tego samego domu i zatrzymał się przed drzwiami lokatora Hirscha Bleiweissa. rzucił się na drzwi, drapiąc je i szczekając; gdy je otworzono wpadł do mieszkania, obleciał wszystkie pokoje i rzucił się na czapkę leżącą na stole, będącą własnością syna lokatora, 17-letniego Henryka Bleiweissa, który uciekł z domu i schronił się na strychu domu przy ul. Średniej. Pies udał się w trop i wyśledził chłopca na strychu. Badany początkowo przeczył Bleiweiss, następnie przyznał się do zbrodni, zapewniając, że nie miał zamiaru zabijać dziewczynki, lecz gdy dziecko broniło się krzykiem, udusił je.

Petersburg, 4 czerwca. Oficyalnie ogłoszono mianowanie Krupeńskiego ambasadorem rossyjskim w Rzymie.

Paryż, 4 czerwca. Do *Ag. Havasa* donoszą z Fezu: Według ostatnich wiadomości nieprzyjaciel zupełnie rozbity. Straty jego wynoszą 600 poległych.

Leodyum, 4 czerwca. Wczoraj wieczorem wydarzyły się hałaśliwe demonstracye przed ratuszem i domem socyalistycznym. Tłum próbował uwolnić osoby, które aresztowano. Gwardya obywatelska i żandarmerya dały kilka salw, wiele osób zraniono.

Konstantynopol, 4 czerwca. Wczoraj wieczorem wybuchł w dzielnicy Tatavla, zamieszkałej przez Greków, pożar, który zrazu przybrał groźne rozmiary, wkrótce jednak został ugaszony.

Konstantynopol, 4 czerwca. Pożar, który wybuchł wczoraj przed południem w dzielnicy stambulskiej Kabasakal, w pobliżu ministerstwa sprawiedliwości, przybrał ogromne rozmiary, gdyż wszystkie domy w tej dzielnicy były drewniane. Cała też dzielnica, sięgająca aż do toru kolejowego, jest formalnie zrównana z ziemią. Wielki szpital wojskowy zdołano uratować. Spaliło się podobno 2 tysiące domów. Ogień wybuchł w nowowybudowanym domu szefa sekcyi w ministerstwie oświaty; jest podejrzenie, iż ogień był podłożony. Brak wody uniemożliwiał ratunek. W pałacu ministerstwa sprawiedliwości zaczęły się już palić ramy okien, pożar jednak ugaszono. Wielu ministrów osobiście kierowało akcyą ratunkową. W płomieniach zginęła pewna dziewczynka i chora kobieta. Bardzo wiele osób jest rannych. Szkodę obliczają na 5 milionów franków.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 czerwca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: J. ks. Puzyna z Narola, B. Piłatowski z Dubia, M. Bieladów z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI. P. S. Jabłonowski z Popowiec.

HOTEL IMPERIAL Pp.: L. hr. Koziebrodzki z Hłbowa, E. Wolski z Hawłowic.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 czerwca 1912.

	płacą waluta kor. K	h	żądają waluta kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—	436	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	536	—	542	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	486	—	496	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (z kuponem bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	80	91	50
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	91	30	92	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	30	99	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiany Bank hipoteczny Lwów	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	89	50	90	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	88	—	88	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	88	—	88	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	89	50	90	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	88	—	88	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	—	88	70
„ „ „ 4 konwer.	90	—	90	70
„ m. Krakowa	87	80	88	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	45
20 frankówka	19	16	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 czerwca 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89·—	89·20
styczeń-lipiec	89·—	89·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	91·75	92·95
kwiecień-październik	91·80	92·—
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1571·—	1631·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	432·—	444·—
„ „ 1864 po 100 zł.	—·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	—·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·15	114·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·—	89·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·10	110·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	437·—	439·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	109·45	110·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·30	90·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·—	90·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·85	94·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	89·50	90·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	89.35	90·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·05	109·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	88·60	88·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	291·—	303·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	421·—	433·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	88·75	89·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·75	90·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	118·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	241·60	242·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300·—	312·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·50	270·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·—	99·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·—	92·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	89·—	90·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·—	99·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	88·—	89·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	95·90	96·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	95·50	96·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82·30	84·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·05	89·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·50	33·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	491·—	503·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·50	74·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·75	62·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	36·75	42·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·40	330·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3985·—	3995·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·50	639·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	834·50	835·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	775·—	779·—
Gal. banku hip. 200 zł.	703·—	705·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	433·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·10	528·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	2000·—	2010·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	608·50	609·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·50	271·50
Żivnostenska banka 100 zł.	282·50	283·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5030·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540·50	541·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	312·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1237·—	1243·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	762·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	752·—	754·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	963·25	964·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3125·—	3136·—
Schodnicy 500 kor.	445·—	461·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	354·—	358·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	272·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·37½	241·67½
Paryż za 100 franków	95·60	95·77½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	253·87½	254·87½
Niemieckie banki	118·—	118·20
Włoskie banki	94·62	94·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·16
20-markówka	23·58	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·02½	118·22½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. Nam. IX. b) 537 (6866 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach będących w zarządzie Państwa w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne w roku 1913 dostawić się mającego szutru wynoszą 2585 m^3 po potrąceniu kosztów transportu koleją pokrywanych w drodze własnego zarządu kwotę 27.386 kor. 15 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, ofiarowaną cenę jednostkową i kilometry, których dostawa dotyczy, bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko i dotyczące kilometry osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska i kilometrów osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk i dotyczących kilometrów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 maja 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. E. VIII. 4991/11 (12) (6881 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marka Feuersteina w Drohobyczu, zastąpionego przez adw. dr. Fella w Drohobyczu, odbędzie się dnia 26 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 79 licytacya 18 i 3/4 części prawa 25-letniej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pgrt. 2652/1 obj. lwh. 657, pg. 2656, 2658 i 2659 obj. lwh. 1152, pg. 2662/3 obj. lwh. 1481 i pgr. 2654 i 2655, obj. lwh. 1393, ks. gr. gm. Borysław wedle karty C. poz. 1 i 65 lwh. 657 ks. C. poz. 1 i 51 lwh. 1152 k. C. poz. 1 i 44 lwh. 1393 i k. C. poz. 6 i 49 lwh. 1481 firmy handlowej „Przedsiębiorstwo wiertnicze i naftowe (St. Łukawiecki, M. Medycki i A. Pajaszewski“ własnego (kopalnia nafty pod nazwą „Natan“ w Borysławiu, obszar 17301 m. kw. stacya kolei Borysław-Tustanowice (wraz z 18 i 3/4 prc. udziałem w przynależnościach składających się z otworu świdrowego o głębokości 1286 m. zarurowanego do 1276, 4 cal. wieży wiertniczej z budam, urządzenia wyciągowego, potrzebnych zabudowań kopalnianych, urządzeń i narzędzi wiertniczych i kopalnianych, zbiorników, rurociągów, oświetlenia elektrycznego i oparkanienia.

Ta część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 81.000 kor., a ta część przynależności na 3574 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 28.191 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 22 marca 1912.

L. Nam. IX. b. 601 (6973 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 18 czerwca 1912 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą: za 5525 m^3 szutru kwotę 43.985 kor. 40 h.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące

5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 25 maja 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. XIII. 3610/11 (6) (6874 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wspólnej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Krakowie, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Ruszcza gospodarstwo wiejskie (dom, stodoła i 3 morgi 322 sąż. kw. gruntu).

Wartość szacunkowa 4932 koron.

Najniższa oferta 3356 koron i realności lwh. 109 ks gr. gm. kat. Wyciąże parcela gruntowa (rola) o obszarze 906 sążni kw., wartość szacunkowa 849 koron, najniższa oferta 566 koron.

Do realności l. w. h. 26 ks. gr. gm. Ruszcza należą następujące przynależności: 1. parkan na około domu i ogródka, 2. drabina, oszacowane na 102 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XIII.

Kraków, dnia 19 maja 1912.

L. cz. E. 564/11 (15) (6898 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Schüssla, odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 3794 ks. gr. Zabie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8715 kor. 73 h.

Najniższa cena wynosi 5810 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Zabie, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 1949/11 (9) (6943 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka He.za w Ustrzykach, odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

1. realności lwh. 279 gm. Jasień,

2. realności lwh. 280 gm. Jasień stanowiących gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, jak protokół z dnia 22 stycznik 1912 E. 1949/11 (2) i z dnia 26 lutego 1912 E. 1946/11 (6).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 600 kor., ad 2. na 2655 koron wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 400 kor., ad 2. 1770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 343/12 (5) (6944 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Liebera w Ustyanowej, odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 22 marca 1912.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7998 kor. 57 h. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 5332 kor. 38 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1214/11 (7) (6849 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Ferdynanda Zakrzewskiego, odbędzie się dnia 24 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57, licytacya realności lwh. 119 ks. gr. gminy Grabie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5713 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 3809 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 13 maja 1912.

L. cz. E. 157/12 (8) (6966)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Tarnawskiego w Dobkowicach, odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 319 kg. Tapin Józefy Korniat własnej, składającej się z pg. 345/2, oraz domu na tej parceli zbudowanego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 533/12 (3) (6957 1—3)

Edykt.

Na żądanie Maryanny Smoleń, odbędzie się dnia 24 czerwca 1912 licytacya połowy realności lwh. 289 gm. Pisarzowa.

Cena szacunkowa wynosi 3060 koron 94 hal.

Najniższa oferta wynosi 2040 koron 31 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 4 maja 1912.

L. cz. 228/12 (8) (6783)

Edykt licytacyjny.

Dnia dwudziestego piątego czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 17 w Sokołowie licytacya gospodarstwa wiejskiego lwh. 47 Turza, składającego się z zabudowania gospodarczego i 4 morgów 1179 sążni² gruntu, ocenionego na 11.510 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi: 7678 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 16.

Takie prawa, któreby licytacye uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 21 maja 1912.

L. cz. E. 5702/11 (6931)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 399 gm. Riczka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2787 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1859 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 691/12 (4) (6921)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się licytacya realności lwh. 54 i 326 gm. kat. Żniatyn, z których pierwsza składa się z dwóch parcel bud. (244 s.²) i ośmiu parcel gruntowych łącznego obszaru 7 morgów 426 s.², druga zaś składa się z jednej parceli gruntowej obszaru 1 morg 606 s.². Na parcelach budowlanych stoi chałupa (900 kor.), stodoła (200 kor.), stajnia (400 kor.), spichlerz (180 kor.) i piwnica (50 kor.), zaś druga realność stanowi ziemię orną. Chałupa jest 13 mtr. długa, 6 mtr. szeroka, częścią z brusów we węgłach, częścią w słupach na podwalinach, słomą kryta. Stodoła 20 mtr. długa 7 mtr. szeroka z chrustu słomą kryta.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 54 na 5024 kor., zaś lwh. 326 na 1240 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3349 kor. 34 hal., ad 2. 826 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnośne dokumenta przejrzeć można w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 891/11 (20) (6952)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28 licytacya 1/8 części realności wyk. hip. 634 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 228 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 114 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 17 marca 1912.

L. cz. E. 3288/11 (5) (6887)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lipca 1912 o godzinie 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 8/24 części realności lwh. 1835, 1/6 + 8 48 części realności lwh. 1836 i 8/72 części realności lwh. 1837 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 844 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 563 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 8 maja 1912.

L. cz. E. 215/12 (5) (6884)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Trofymiak, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności objętej lwh. 1497 ks. gr. gm. kat. Kozowa, składającej się z domu mieszkalnego i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i mieszanych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor., przynależności zaś na 468 kor.

Najniższa cena wynosi 1378 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 9 maja 1912.

L. cz. E. 193/12 (5) (6932)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Rothsteina z Kozowy, odbędzie się dnia 5 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. llwh. 1. 429 i 2. 487 ks. gr. gm. kat. Wybudów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. na 600 kor., 2. na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 400 kor., ad 2. 866 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 21 maja 1912.

(6982 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 10 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary sportowe, kapelusze, towary żelazne, korzenne i kolonialne, urządzenie sklepowe, towary cukrowe, urządzenie kawiarni, futra, bilard i meble.

Wtorek 11 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary kolonialne, wódki, wina, bilard, urządzenie kawiarni, kosztowności, dywaniki perskie, maszyna do pisania, dywany, obrazy i meble.

Środa 12 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: futro, lampy, krajobrazy, paleto, zegar i meble domowe.

Czwartek 13 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kasa ogniotrwała, dywany, zegar, dywany, maszyna do pisania i różne meble domowe.

Piątek 14 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, pianino, fortepian, gramofon, gitara, makata, skrzypce i meble domowe.

Sobota 15 czerwca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszynka „Primus", maszyna do szycia, lampa, aparat do piwa, psy białe, suknie ze stanikami, garderoba męska, bawełna, kaftany trykotowe, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą

być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. E. 783/12 (8) (6886)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Stokłosowej, zastąpionej przez ck. not. Krawczyńskiego w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Dobra objętej i realności lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Jurków objętej, Markusa Nichtborgera własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 9300 kor.

Najniższa cena wynosi 6200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ztwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 3609/11 (11) (6933)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Agnieszki Strzemieńskiej, odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Niedźwiedź objętej, Zofii Magierskiej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 180 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Mszana, dnia 20 maja 1912.

L cz. E. 90/12 (9) (6955)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Wagnera w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 11 czerwca 1912 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 2127 gminy Kopyczyńce, a składającej się z pb. 557/2 (powierzchni 2 a. 77 m²) i stojącego na niej domu parterowego murowanego z cegły surowej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.280 kor.

Najniższa cena wynosi 5140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 10 maja.

L. cz. E. 264/12 (7) (6963)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joachima Klugera w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 19 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności lwh. 158 ks. gr. gm Polanka wielka objętej, dawniej zobowiązanej Wiktoryi Jarzynównej zamężnej Nahajskiej, obecnie zaś Jana Nahajskiego i Anny Nahajskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3253 kor., przynależności zaś na 16 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 2179 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 13 maja 1912.

L. cz. E. 1997/11 (4) (6969)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Wincentego Kozickiego, Józefy Kozickiej, Józefa Mazurka i Weroniki Wojtynkiewicz w Tyczynie przeciw Mojżeszowi Tuchmanowi mężowi Gołdy i Katarzynie Gutkowskiej w Tyczynie o zniesie nie współwłasności, odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 18 w c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie licytacya realności lwh. 469 gm. Tyczyn Katarzyny Gutkowskiej, Józefa Mazurka, Wincentego Kozickiego, Józefy Kozickiej po 12/96 części, Mojżesza Tuchmana i Weroniki Wojtynkiewicz po 24/96 części własnej, składającej się z parceli budowlanej lk. 99 i stojącego na niej domu w części murowanego o suterenach i parterze o parceli lk. 40/4 sta nowiącej ogród.

Cena wywołania, a zarazem najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 8000 kor.

Wierzycielom hipotecznym i innym uprawnionym na sprzedać się mającej nieruchomości prawa i ciężary rzeczowe zastrze ga się prawo hipoteki bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Warunki licytacyjne i protokół opisania nieruchomości mogą, mający chęć kupna, przeglądać w tutejszym sądzie, Nr. biura 19, a to w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E 862/12 (6) (6956)

Ogłoszony w Nr. 115 z dnia 21 maja 1912 „Gazety Lwowskiej" tus. edykt licytacyjny z dnia 8 maja 1912 l. cz. E. 862/12 (6), prostuje się w ten sposób, że licytacya realności lwh. 217 gminy Kuty odbędzie się dnia 21 czerwca 1912 o godz. 8 30 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 593/12 (2) (6962)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1912 o godzinie 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 2256 l 6048 gm. Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono łącznie na 6826 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4551 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2155/11 (8) (6960)

Zobowiązany Moses Nisen Wolf w Niemirowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Funda odbędzie się dnia 30 lipca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya:

a) 1/10 części realności lwh. 110 gm. Niemirów objętej, obejmującej placu budowlanego 1 ar. 08 m kwadratowych i dom mieszkalny,

b) 1/4 części realności lwh. 1350 tej gminy, obejmującej placu budowlanego 3 a. 28 m kwadratowych i 2 domy,

c) połowy realności lwh. 1382 tej gminy, obejmującej ogrodu 83 m kwadratowych,

d) całej realności obj. lwh. 1383 tej gminy, obejmującej ogrodu 3 ary 22 m kwadratowych.

Nieruchomości są ocenione, a to: a) na 65 kor., b) na 351 kor., c) na 50 kor., d) na 240 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 43 kor. 34 hal., b) 234 kor., c) 33 kor. 33 hal., d) 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 19 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 222/12 (1) (6827 3—3)

Edykt.

Przeciw Haśce Kapitan ur. Iwaniszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Iwana Antoniszyna i Katarzynę Kowalik zam. Antoniszyn pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomej ustanawia się p. dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomą na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 301/12 (1) (6954 2—3)

Edykt.

Przeciw Anielce Bojko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Justynę z Berezowskich Karpów pozew o uznanie prawa własności 1/2 realności lwh. 15 gm. kat. Łuka mała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 czerwca 1912 o godz. 9 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Anielki Bojko ustanawia się p. adw. dr. Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielkę Bojko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 22 maja 1912.

L. cz. C. I. 175/12 (1) (6840 3—3)

Edykt.

Przeciw Petrowi Hetman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Maryę Hetman zamężną Flinta w Tokach, pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 1/4 części ciała tabular. objętego lwh. 158 i połowy lwh. 159 księgi grunt. gminy Toki.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy w tut. sądzie, b. Nr. 9 na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Petra Hetmana ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 15 maja 1912.

Ч. сп. С. II. 194/12 (6776)

Едикт.

Против Михайлови Токарчукови синови Івана з Лючи, которого місце побуту не є відоме, вніс Іван Арсенич син Андрія з Лючи в ц. к. суді повітовім в Яблонові позов о знесенє співвласности реальности вгч. 11 і 12 гром. кат. Люча черєз фізичний поділ.

На підставі позву визначає ся авдиєнцию на день 28 червня 1912 година 10 рано.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана др. Сененсіеба в Яблонові, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, як він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Яблонів, дня 17 мая 1912.

L. cz. C. 145/12 (1) (6675)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i z życia Janowi Nowak i tow. z Słonnego ad Dubiecko, wniesiony został do tut. sądu pozew o zapłatę 636 kor. 48 hal. zpn. przez Maryannę z Nowaków Horbową.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 9 rano w biurze tut. sądu Nr. 11.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego na czwartom miejscu Jana Nowaka ustanawia się kuratora w osobie Jana Horbowego w Słonnem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 3 maja 1912.

L. cz. C. II. 214/12 (1) (6963)

Edykt.

Przeciw Janowi Nałonkowi z Zagorzan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Katarzynę Chruściel i spól. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 66 i 142 gm. Zagorzany.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Natonka ustanawia się p. Jaronia notaryusza w Dobczycach kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 31 maja 1912.

L. cz. C. I. 8/12 (6968)

Edykt.

Przeciw p. Stefanowi Dmytrów synowi Dmytra z Oknian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez niel. Klementynę Prokopów pozew o uznanie ojcostwa i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Orłowskiego adw. w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, dnia 25 maja 1912.

L. cz. C. I. 162/12 (1) (6782)

Przeciw Franciszkowi Szkoła synowi Józefa z Pruchnika wsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Jakóba Drylę z Pruchnika wsi jako opiekuna małoletniej Cecylii Dryla recte Kuchar-

skiej, oraz imieniem własnem do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 czerwca 1912 o godz. 10 rano w sądzie w Pruchniku, b. Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się Wincentego Szkołę z Pruchnika wsi, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 27 maja 1912

L. 55.129 ex 1910.

OBWIESZCZENIE

co do wykupna liści tytoniowych w Galicyi i na Bukowinie ze zbioru w roku 1910, 1911 i 1912 (zatwierdzone reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 21 kwietnia 1910 L. 19.273.

Poniżej podaje się do wiadomości warunki i ceny obowiązujące przy wykupnie liści tytoniowych, wyprodukowanych w Galicyi i na Bukowinie w latach 1910, 1911 i 1912.

A. Ogólne postanowienia.

Wszystkie odstawione do wykupna liście tytoniowe muszą być dobrze osuszone, jakoteż w ogólności wygładzone i złożone w papusze; niewygładzone, lecz w papusze złożone liście będą przyjęte, jeżeli papusze składają się z zupełnie dojrzałych i zdrowych liści łodygowych, jako brak, inaczej tylko jako paterucha.

Liście nie wygładzone i nie złożone w papusze, przyjęte będą — rozumie się samo przez się, jeżeli są jeszcze przydatne — bez wyjątku tylko jako paterucha.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą przyjęte jako paterucha

Odrost można tylko za przyzwoleniem produkować i zbierać; dojrzały odrost oceni się podług jego jakości.

Jeżeli będzie miał własności i wielkość liści łodygowych, to będzie jako taki klasyfikowany, nie może jednak być zaliczony do wyższej jak do II. klasy liści pospolitych (ordynaryjnych).

Boczniak (pasenie) nie może być produkowany, odstawiony ewentualnie boczniak będzie odebrany jako nieużytek.

Każda papusza powinna zawierać tylko liście jednej klasy, wielkości i jednego gatunku (liście wierzchołkowe, liście łodygowe, liście spodnie) i papusze zawierające liście różnych klas należy wykupywać po cenie tej klasy, do której gorsza część papuszy należy.

Papusze wyższych klas zawierające nieprzydatne liście lub części liści (paterucha), będą odbierane jako brak, należy jednakowoż wagę nieprzydatnej części i takich liści, których zepsucia można się spodziewać, w przybliżeniu skonstatować i potrącić od wagi ogólnej.

Papusze, do których domieszano boczniak lub obce przedmioty, jak ziemię, piasek, popiół i t. d. będą odbierane jako nieużytek.

Niezupełnie wysuszone liście zostaną zaliczone do najbliższej niższej klasy od tej, do którejby w należycie suchym stanie należały, to samo tyczy się liści wilgotnych, te ostatnie mogą jednakowoż być przyjęte najwyżej w II. klasie liści ordynaryjnych.

W obu wypadkach potrąci się plantatorowi pewną część na wadze stosownie do nadmiaru wilgoci i prawdopodobnego zepsucia.

Nieprzydatne do fabrykacyi (niedojrzałe, poczerniałe wskutek mrozu, spleśniałe, zgniłe lub wogóle zepsute) liście i odpadki z liści będą przyjęte jako nieużytek i jako taki komisyonalnie zniszczone.

B. Postanowienia klasyfikacyjne.

W celu klasyfikowania liści tytoniowych podług ich jakości ustanawia się jako prawidło następujące postanowienia.

Oprócz tego będą papusze wzorowe każdej klasy, wzięte ze zbioru roku, w którym właśnie uprawiono tytoń, wystawione publicznie, aby plantatorowie mogli je obejrzeć i mają te wzorowe papusze w wątpliwych wypadkach służyć za podstawę do klasyfikowania.

I. Liście cygarowe wszelkich gatunków.

Jako liście cygarowe będą przyjęte zupełnie dojrzałe, nieuszkodzone liście łodygowe najprzedniejszej jakości, które posiadają jednostajny ładny kolor, delikatne żyłki i inne do pokrycia potrzebne właściwości (dobrze się palą i mają elastyczność).

II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion.

Do tych należą przedewszystkiem ciężkie do wytwarzania tabaki przydatne liście mączne, dalej lżejsze liście, które dają się użyć jako materyał do obwijania cygar lub jako wkładka, lub jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

Jako liście doborowe będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, dobrze ubarwione, nieuszkodzone, albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe, które się nadają jako przednie ciężkie liście mączne; dalej te lżejsze, zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione, nieuszkodzone, duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żądanych dla klasy liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. klasa.

Do I. klasy należą dojrzałe, zdrowe, nieco uszkodzone, ciężkie liście łodygowe, dostarczające dobrego materyału mącznego, dalej lżejsze, dojrzałe, zdrowe, dosyć jednakowo ubarwione, nieuszkodzone, liście łodygowe średniej wielkości i dobrej jakości, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar, albo pięknego materyału do krajania.

II. klasa.

Do II. klasy należą mocniej uszkodzone, dojrzałe albo nieco uszkodzone niezupełnie dojrzałe, ciężkie liście łodygowe i dojrzałe liście szczytowe, dostarczające użytecznego materyału mącznego, dalej lżejsze nierównobarwne, dojrzałe nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe, jednakowoż nieuszkodzone liście łodygowe, następnie jednakowo zabarwione, dojrzałe, nieuszkodzone liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego użytecznego materyału do krajania.

III. klasa.

Do III. klasy należą użyteczne jeszcze jako materyał mączny, od wiatru lub gradu mocno uszkodzone, jednakowoż zdrowe, ciężkie liście łodygowe i takie same mniej uszkodzone liście szczytowe, dalej lżejsze, mocno uszkodzone, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche liście łodygowe, brzydkiego koloru, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

III. Liście tytoniowe z węgiersko-galicyjskich i innych nasion.

Do tych należą lekkie liście, dające się użyć jako materyał do obwijania cygar i jako wkładka, albo jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

W klasie liści doborowych będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione nieuszkodzone duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żądanych dla klasy liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. klasa.

Do I. klasy należą dojrzałe, zdrowe, nieuszkodzone albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe dobrej jakości, średniej wielkości i dosyć jednakowego koloru, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar lub jako wkładka, albo pięknego materyału do krajania

II. klasa.

Do II. klasy należą dojrzałe, nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe jednak nieuszkodzone liście łodygowe nierównobarwne, dalej dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego, użytecznego materyału do krajania.

III.

Do III. klasy należą mocno uszkodzone, brzydkobarwne, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

IV. Braki wszystkich gatunków.

Jako brak będą odbierane wszystkie złożone w papusze i wygładzone liście, które do fabrykacyi jeszcze są przydatne, jednakowoż wskutek ich pośledniejszej jakości nie mogą być zaliczone do III. klasy.

Do klasy braku zaliczone będą dalej te zupełnie dojrzałe i zdrowe liście łodygowe, które wprawdzie zostały złożone w papusze, jednak nie są wygładzone.

V. Paterucha wszelkiego rodzaju.

Paterucha (liście niewiązane i części liści) musi być czysta i bez łodyg oddana, nieczysta paterucha będzie w połowie ceny przyjętą, pod warunkiem, że materyał uznany będzie za zdrowy.

Materyał do przechowania i czyszczenia nieprzydatny będzie zniszczony.

C. Ceny wykupna.

GATUNKI LIŚCI	KLASA	Cena za 100 kg. Koron
I. Liście cygarowe wszelkich gatunków		108
II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion	liście doborowe	85
	I.	65
	II.	45
	III.	31
III. Liście tytoniowe z węgiersko-galicyjskich i innych nasion	liście doborowe	87
	I.	67
	II.	47
	III.	32
IV. Brak wszelkich gatunków		18
V. Paterucha wszelkich gatunków . . .		14

D. Wynagrodzenie za dowóz.

Za dowóz tytoniu z gminy uprawiającej tytoń do urzędu wykupna (komisyi) wypłaci się plantatorowi wynagrodzenie czterech (4) halerzy za każde 100 kg. liści tytoniowych i za każdy cały kilometr.

Obliczenie wynagrodzenia za dowóz następuje tylko za każde pełne 10 (dziesięć) kilogramów.

Za wagę niżej 10 kg. nie udziela się żadnego wynagrodzenia za dowóz.

Ułamki halerzy nie będą uwzględnione.

Wynagrodzenie za dowóz należy się także za materyał odebrany jako nieużytek.

E. Kary konwencyonalne.

Odnośnie do §§ 13 i 32 A. punkt 2 przepisu dla plantatorów w Galicyi i na Bukowinie postanawia się co następuje:

a) Względem uprawy tytoniu na większej przestrzeni:

Uprawa tytoniu na większej jak licencyonowanej przestrzeni jest niedopuszczalną. Jeżeli mimo to uprawiano tytoń na większej przestrzeni to ściąga się — jeżeli to przekroczenie wynosi więcej jak 40% licencyonowanej przestrzeni — za zwyżkę karę konwencyonalną jednego (1) halerza od jednego (1) metra kwadratowego przez potrącenie z ceny wykupna.

b) Względem zamiany gruntu:

Jeżeli uprawniony plantator w gminie (obszarze dworskim), dla której pozwolenie do uprawy otrzymał, używa pod tę uprawę innego, aniżeli w licencyi wymienionego gruntu, nie doniósłszy o tem w należytym czasie, potrąca się temu plantatorowi — jeżeli co do jego rzetelności względem odstawienia tytoniu nie ma wątpliwości — pięć (5) procent należącej mu się ceny wykupna (5 halerzy od jednej korony) tytułem kary konwencyonalnej.

Ta kara pieniężna nie może jednak przenosić kwoty pięćdziesięciu (50) koron.

F. Termin wykupna tytoniu.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się z reguły z dniem 1 grudnia każdego roku i trwa jeden względnie dwa miesiące, jednakowoż będzie czas rozpoczęcia i ukończenia wykupna, jako też termin odstawienia tytoniu poszczególnych gmin i obszarów dworskich, corocznie w każdym okręgu uprawy tytoniu osobno ogłaszany.

Lwów, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. C. IV. 172/12 (1) (6958)

Edykt.

Przeciw Maryi z Zubaniów Bordulak 2-o Mielniczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Fedka Mielniczuka w Bordulakach pozew o uznanie prawa własności i zezwolenie na wpis lwh. 1659 i 1/2 lwh. 1657 ks. gr. gm. kat. Stanisławczyk,

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 lipca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi z Zubaniów Bordulak 2-o Mielniczuk ustanawia się p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, dnia 28 maja 1912.

L. cz. Cw. 829/12 (1) (6807)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Trembowlerowi z Tłustego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Czortkowie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 27 kwietnia 1912 Cw. 829/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Trembowlera ustanawia się p. dr. Frieda adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 248/12 (1) (6923)

Przeciw Janowi Mazur, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę z Mazurów Badal pozew o własność i wpis hipoteczny pgr. 274 i 310 obj. lwh. 91 ks. gr. gm. Grabówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 czerwca 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Józefa Jurana adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 14 maja 1912.

L. cz. Cm. I. 1/12 (1) (6965)

Edykt.

Przeciw Naści Kiernickiej ur. Tyczyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Markusa Zimmera pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Naści Kiernickiej ur. Tyczyńskiej ustanawia się p. adw. dr. Grossa w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Naście Kiernicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. C. III. 140/12 (6970)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Jakubcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez M. Schönkera pozew o 205 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kornickiego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 10 maja 1912.

L. cz. C. XI. 462/12 (1) (6879)

Edykt.

Przeciw Michałowi Starzykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Maryannę ze Starzyków Bogaczową pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 27 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Warzałę wójta w Łęgu ad Partyń, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Starzyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnów, dnia 22 maja 1912.

L. cz. C. I. 267/12 (1) (6964)

Edykt.

Przeciw Janowi Balickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Karolinę Sługocką pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Jana Balickiego ustanawia się p. adw. dr. Schwagera w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Balickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 23 kwietnia 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 3/12 (6730)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka po myśli §§ 486, 493 p. k. ze względów publicznych:

I. Treść książki w języku rossyjskim Hieronima A. Łucyka (Romana Surmacza) pod tytułem: „Narodnaja istorya Rusy od najdawniejszych wremen do ninysznych dnej, z korotkim oczerkom istoryi Russkoj Cerkwy i z przyłożeniem istoryi Uhorskoj, Bakowyńskoj i Amerykańskoj Rusy. Izdał Iwan Gr. Boruch Nia-Jork 1911“, drukowanej za granicą, a w szczególności:

1. na stronie 26 i 27 od słów: „Papy, to jest do episkopy Ryma“ do słów: „prognał ich od sebie“,

2. na stronie 44 i 45 od słów: „A treba znaty“, do słów: „prawosławnoj cerkwy“,

3. na stronie 64 od słów: „Bo święty wojciec“ do słów: „bezwirnykami“,

4. na stronie 66 od słów: „Poznajże narode“ do słów: „tebie choczet“,

5. na stronie 81 od słów: „Za wojskom“ do słów: „eretyczeskuju wiru“,

6. na stronie 85 i 86 od słowa: „prawosławnyj“ do słów: „z heretykamy“,

7. na stronie 107 od słów: „Także pobudował“ do słowa: „kominom“,

8. na stronie 108 od słowa „Prawda“ do słowa „bezlicznost“,

9. na stonie 162 od słów: „prawosławnyj mały“ do słów: „rymskoj wiry“,

10. na stronie 166 od słów: „Potom oba“ do słów; „prawosławiu“,

11. na stronie 166 i 167 od słowa: „Terleckij“ do słów: „rymskuju wiru“,

12. na stronie 169 od słowa: „Unia“ do słów: „Prawosławnoj wiry“,

13. na stronie 230 od słów: „kto był muczytelem“ do słów: „prawosławnej wiry“,

14. na stronie 240 od słów: „W smutnych czasach“ do słów: „żywuszczemu narodu“,

15. na stronie 252 od słów: „koły wybirały“ do słów: „Klewetnyky“,

16. na stronie 288 od słów: „Treba znaty“ do słów: „Ksiendzow“,

17. na stronie 289 od słów: „Jak wydym“ do słowa „łatynianach“,

18. na stronie 298 od słów: „Za tu ruskuju“ do słów: „żandarskymy kulami“ i od słów: „Odnako Austria“ do słów: „nadały jemu prawa“,

19. na stronie 303 od słów: „W 1897 r.“ do słów: „dierżat z Polakamy“,

20. Wyżej pod 13. wymieniony na stronie 230 drukowany ustęp,

21. na stronie 302 od słów „Gonimy“ do słów: „Jezuitów“,

22. na stronie 303 od słów; „I to samo“ do słów: „uniackich księdzów“,

23. na stronie 304 od słowa: „Najskorsze“ do słowa: „stradanija“,

zawierają przedmiotową istotę zbrodni z §§ 58 c. i 65 a. u. k., oraz występków z §§ 300, 302, 303 u. k. i art. IV. ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p. z r. 1863, wreszcie występku z §§ 491, 493 u. k. i art V. cyt. ustawy.

II. Zakazuje się rozszerzania inkryminowanej drukowanej książki, względnie inkryminowanych ustępów w niej zamieszczonych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Jasło, dnia 24 maja 1912.

L. cz. Pr. III. 57/12 (3) (6867)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 22 czasopisma „Prawo ludu“ z daty Kraków d. 31 maja 1912 artykuły pod tytułem:

1. „Nieludzki czyn obszarniczego synalka“ w ustępie poczynającym się od słów: „Dziwną to jednak jest rzeczą“, a kończącym się słowami: „wszystko wolno“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k,

2. zaś artykuł pod tytułem: „Matus Sierotka“ w ustępie poczynającym się od słów: „Nienawidzą socyalistów“ a kończącym się słowami: „dobrodziei chlebodawców“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 u. k, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III

Kraków, dnia 31 maja 1912.

Ч. сп. Фірм. 389/12 Стов. VI. 108 (5418)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 6 цьвітня 1912 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі „Народний Дім“ в Мостисках, що: 1. звичайні загальні збори з 6 марта 1911 затвердили вибраного через раду надзираючу на заступника члена заряду Григорія Чухрая, властителя реальности в Заваді і урядника видїлу Ради повітової в Мостисках в місце уступившого заступника члена заряду Стефана Байдали; 2. звичайні загальні збори з 15 марта 1912 затвердили вибраного через раду надзираючу на заступника члена заряду Івана Помірка, касиера Народного Дому в Мостисках в місце уступившого заступника члена заряду Онуфрія Пашкевича.

Перемишль, 20 цьвітня 1912.

L. cz. Pr. 2/12 (6729)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka po myśli §§ 486 i 493 p. k. ze względów publicznych, że broszury rossyjskie, wydrukowane w państwie rossyjskiem, a mianowie:

1. „Briatskij prywit bratiam i sestram karpatorussam, żywuszczym w predilach karpatskich hor i w Ameryci“ Mychaił Sarycz Sanktpetersburg 1893.

2. „Izbrannyja żytia światych, kratko i złożenyja po rukowodstwu czetiich minej“ Moskwa 1860.

3. „Unia w Ameryci - pryczynok do widnosyn ruskoj cerkwy. Widpowid Andrejowy hr. Szeptyckomu, mytropolitowy lwiwskomu hr. kat. obrjadu na jeho posłanie z 20 siernia 1902“. New York 1902.

4. „Prawdały czto papa rymskij nepohriszyn?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

5. „Prawdały czto papa rymskij nepohriszyn?“ Izdanie W. M. Skworcoła. S. Petersburg 1910.

6. „Poczemu ksiendzy zapreszczajut katołykam czytat światoje ewanhelije?“ Izdanie W, M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

7. „Prawda-ły czto indulgencyi katołyczeskoj cerkwy izbawlajut człowika od wremennych nakazanij za jeho hrihy?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

8. „Kto prawylnije krestyt sia. Prawosławnije siły katołyki“. Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

9. „Ne protyworiczyt-ły Słowi Bożeju uczenie katołyczeskoj cerkwy o neporocznom zaczatii Preświatoj Diwy?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

10. „Chrystyjańskij-ły obyczaj postytsia w sobotu?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

11. „Katołyczeskija mołytwy i kostelnija bratstwa“. Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

12. „Katołyczeskij prazdnyk „Bożeho Ciała“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

13. „Możno ły nazwat Josafata Kuncewicza, poczytajmoho katołykami, muczynokom?“ Izdanie W. M Skworcowa. S. Petersburg 1910.

14. „Prawda-ły czto papa rymski jest hława cerkwy Chrystowoj?“ Izdanie W. M Skworcowa. S. Petersburg 1910.

15. Prawosławnaja wira na Rusy“. Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

16. „Katołyczeskije monasszeskije ordena“. Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

17. „Prawda-ły czto ksiendzy ne dołżny byt żenatymi i czto ony wedut światuju żyźń?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

18. „Kak oprediłyt, kakaja cerkow istynnaja i kakaja cerkow odpała od istyny?“ W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

19. „Możno-ły sohłasyt sia z uczeniem rymsko-katołyczeskoj Cerkwy o tom, czto Duch Światyj ishodyt od Otca i Syna?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

20. „Czim odłyczajetsia prawosławnaja wira od zapadnych ispowidanij“. Izdanie W. M. Skworcowa S. Petersburg 1910.

21. „Prawda-ły czto bohosłużenie dołżno sowerszat na odnom tołko łathńskom jazyki?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

22. „Możno-ły pryznat istynnym uczenie katołyczeskoj cerkwy o czystyłiszczi?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

23. „Możno-ły sowerszat szeptom niskolko liturgij (Mess) w odnom i tom że chrami, w odno i to że wremia na niskołkych prestołach“. Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

24. „Na kakom chlibi dołżno sowerszat tainstwo Ewcharystyi?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

25. „Tot pohybajet, kto swoju prawosławnyju wiru mieniajet“. Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

26. „Istynno-ły uczenie katołyczeskoj cerkwy o to, czto tainstwo myropomazania dołżno byt sowerszajemo i skłuczetelno episkupamy i tolko nad ditmy. dostycheszymy otroczeskoho wozrasta?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

27. „Poczemu zapadnajs-rzymskaja cerkow otpała od jedyństwa cerkwy wseleńskoj-prawosławnoj?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

28. „Prawda-ły czto w katołyczeskom kostełi łuczsze czim w naszej rodnoj prawosławnij cerkwy?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S Petersburg 1910.

29. „Pryczaszczatsia - ły pod wydim chliba i wyna-ły tylko pod wydom chliba?“ Izdanie W. M. Skworcowa. S. Petersburg 1910.

30. „Słowo prep-Teodozia ihumena Peczarskoho ky Kiewskomu kniaziu Iziasławu od wiri chystyańskoj i łatyńskoj“. Izdanie W M. Skworcowa S. Petersburg 1910.

31, „Ne protywołiczyt-ły apostolskomu uczenie katołyczeskoj cerkwy o tom czto tainstwo ełeoświadczenia dołżno sowerszat tolko nad umyrjajuszczymy ludmy?“ Izdanie W. M. Skworcowa.

32. „Kohda stały upotreblajetsia w kostełach orhany i druhija, muzykalnoje in strumenty?“ Izdanie W. M. Skworcowa.

33. Naszestwije papistów na św. horu Ateńskuja“. Izdanie W. M. Skworcowa.

34. „Hdi prawilnyje w Prawosławnoj cerkwy iły katołyczeskom kosteli sowerszajetsia kreszczenie?“ Izdanie W. M. Skworcowa.

35 „Zakonno-ły postupajut ksiendzy, czto ne dajut małym ditiam św. pryczastije“. Izdanie W. M. Skworcowa, a w szczególności:

ad 1. str. 13 od słowa „Wot po“ do str. 14 słowo „duchoweństwom“,

ad 1. str. 14 od słowa „duże“ do str. 15 słowo „obriada“,

ad 1. str. 15 od słowa „Polaki“ do str. 16 słowo „bratu“,

ad 1. str. 19 od słowa „Pokoriw“ do str. 19 słowo „preślidowannaj“,

ad 1. str. 20 od słowa „Takim“ do str. 21 słowo „eho“,

ad 1. str. 31 od słowa „Takim obrazom“ do str. 31 słowo „duchoweństwa“,

ad 1. str. 34 od słowa „I tak“ do str. 37 słowo „Karpatorussów“,

ad 1. str. 42 od słowa „No kto“ do str. 43 słowo „storony“,

ad 2. str. 121 od słowa „Predanie“ do str. 122 słowo „prehriszeniam“,

ad 3. str. 53 od słowa „Jak wazia sia“ do str. 53 słowo „nacionalnu“,

ad 4. str. 1 od słowa „Uczenie“ do str. 1 słowo „dolmata“,

ad 4. str. 2 od słowa „My“ do str. 2 słowo „papy“,

ad 4. str. 6 od słowa „Wychodzit“ do str. 6 słowo „eho“,

ad 4. str. 6 od słowa „I tak“ do str. 6 słowo „wywodów“,

ad 4. str. 8 od słowa „Ponimaete-li“ do str. 6 słowo „nepohriszimosti“,

ad 5. jak pod 4.,

ad 6. str. 3 od słowa „Teper“ do str. 4 słowo „Bogu“,

ad 6. str. 3 od słowa „A papy“ do str. 5 słowo „Nebesnoe“,

ad 6. str. 5 od słowa „Wsi“ do str. 5 słowo „knihu“,

ad 7. str. 5 od słowa „Papy“ do str. 5 słowo „posłuszajta“,

ad 7. str. 6 od słowa „Takoe“ do str. 6 słowo „deńhi“,

ad 7. str. 7 od słowa „W 11 wiki“ do str. 7 słowo „zemli“,

ad 7. str. 8 od słowa „Posli“ do str. 8 słowo „słuczaj“,

ad 7. str. 8 od słowa „W 1516“ do str. 9 słowo „u pazticzna“,

ad 7. str. 13 od słowa „I tak“ do str. 14 słowa „uczenie“,

ad 8. str. 4 od słowa „Izminenie“ do str. 4 słowo „apostolskich“,

ad 8 str. 6 od słowa „Czto mohut“ do str. 6 słowo „Cerkwi“,

ad 8. str. 7 od słowa „Ne my“ do str. 7 słowo „Cerkwi“,

ad 9. str. 2 od słowa „Dohmat“ do str. 3 słowo „hriha“,

ad 9. str. 3 od słowa „Iz jetich“ do str. 4 słowo „iskupłenij“,

ad 9 str. 8 od słowa „I tak“ do str. 8 słowo „Boh“,

ad 10. str. 1 od słowa „Na czem“ do str. 1 słowo „Soborow“,

ad 10. str. 7 od słowa „Pomnite“ do str. 7 słowo „Bohu“,

ad 10. str. 7 od słowa „Widite“ do str. 8 słowo „papani“,

ad 11. str. 2 od słowa „Est u Katołikow“ do str. 8 słowo „jazyka“,

ad 11. str. 3 od słowa „kromi“ do str. 4 słowo „Cerkwi“,

ad 11. str. 6 od słowa „Wsi“ do str. 7 słowo „spasenia“,

ad 12. str. 5 od słowa „Możno“ do str. 5 słowo „indulhenciu“,

ad 12. str. 7 od słowa „Esłiże“ do str. 7 słowo „snetnoi“,

ad 12. str. 8 od słowa „Pri“ do str. 8 słowo „poczet“,

ad 13. str. 15 od słowa „Objentom“ do str. 16 słowo „Josafatowa“,

ad 14. str. 2 od słowa „No katoliki“ do str. 2 słowo „namiestnika“,

ad 14. str. 3 od słowa „Takoe“ do str. 3 słowo „tołkowaniju“,

ad 14. str. 7 od słowa „Katołiki“ do str. 7 słowo „apostełow“,

ad 15. str. 13 od słowa „Ruskie“ do str. 13 słowo „ostawljaj“,

ad 15. str. 14 od słowa „Daby“ do str. 14 słowo „czistotu“,

od 14. str. 2 od słów „Monaszeckie“ do str. 3 słowo „zaperta“,

ad 16. str. 3 od słowa „Podobnyja“ do str. 3 słowo „Franciskij“,

ad 16. str. od słów „Po zasługam“ do str. 4 słowo „ikonach“,

ad 16. str. 4 od słowa „Zamiczatelnije“ do str. 7 słowo „otec“,

ad 17. str. 3 od słowa „Każetsia“ do str. 43 słowo „zabłuždeni“,

ad 17. str. 3 od słowa „Naprasno“ do str. 4 słowo „żenatymi“,

ad 17. str. 6 od słowa „nikomu“ do str. 6 słowo „sroki“,

ad 17. str. 7 od słowa „odin“ do str. 7 słowo „dukatow“,

ad 17. str. 7 od słowa „zapreszczenie“ do str. 8 słowo „eja“,

ad 18. str. 8 od słowa „zapadnaja" do str. 9 słowo „umirajuszczim",
ad 18. str. 14 od słowa „Oberchajsiaż" do str. 14 słowo „eresej",
ad 19. str. 1 od słowa „Uczenie" do str. 1 słowo „Cerkwi",
ad 19 str. 2 od słowa „Iz jetoj" do str. 2 słowo „ischodzit",
ad 19. str. 3 od słowa „Horoszo" do str. 3 słowo „staromu",
ad 19. str. 4 od słowa „Wskipił" do str. 4 słowo „z nimi",
ad 20. str. 14 od słowa „Jesli" do str. 14 słowo „orhanizacij".
ad 20. str. 15 od słowa „Tak" do str. 15 słowo „klasicizma",
ad 21. str. 4 od słowa „Na wopros" do str. 5 słowo „Papoi",
ad 21. str. 6 od słowa „Obraszczajaś" do str. 6 słowo „pap",
ad 21. str. 9 od słowa „Jeho było" do str. 9 słowo „na neho",
ad 21. str. 10 od słowa „Możnoli" do str. 10 słowo „utrennem",
ad 21. str. 11 od słowa „No Latiżskaja" do str. 12 słowo „człowtku",
ad 21. str. 13 od słowa „No i jeho" do str. 13 słowo „meczet",
ad 21. str. 14 od słowa „Iz wseho" do str. 14 słowo „Boha",
ad 21. str. 6 od słowo „Priwodite" do str. 15 słowo „z hłas",
ad 22. str. 2 od słowa „Takoje" do str. 2 słowo „ne priznata",
ad 22. str. 6 od słowa „Itak" do str. 6 słowa „wicznyj",
ad 23. str. 3 od słowa „No kakby" do str. 4 słowo „czuwstwa",
ad 23. str. 5 od słowa „Itak" do str. 6 słowo „wozmuszczat sia",
ad 23. str. 6 od słowa „Itak" do str. 6 słowo „duchom ej",
ad 24. str. 10 od słowa „Zełaj" do str. 10 słowo „frazy",
ad 24. str. 13 od słowa „Drewne" do str. 14 słowo „ziznedijstwennoe",
ad 24. str. 15 od słowa „Itak" do str. 15 slowo „wrazumlajut",
ad 25. str. 6 od słowa „Podumajte" do str. 7 słowo „wira",
ad 25. str. 12 od słowa „Berehiś" do str. 13 słowo „papi",
ad 26. str. 5 od słowa „Formuła" do str. 5 słowo „Sw. Ducha",
ad 26. str. 6 od słowa „Prawda" do str. 6 słowo „łożnoj",
ad 26. str. 7 od słowa „Takim" do str. 8 słowo „wiry",
ad 26. str. 8 od słowa „Unich" do str. 8 słowo „uczenija",
ad 27. str. 5 od słowa „Tak" do str. 6 słowo „Prawosławnoj",
ad 27. str. 7 od słowa „No duch" do str. 8 słowo „Cerkwi",
ad 27. str. 12 od słowa „Prawosławnyje" do str. 12 słowo „cerkwej",
ad 27. str. 14 od słowa „Suditeże" do str. 14 słowo „wikow",
ad 28. str. 1 od słów „Cztoże" do str 2 słowo „świczi",
ad 28. str. 3 od słów „Cztoże" do str. 3 słowo „obmań",
ad 28. str. 4 od słów „Prawosławnyj" do str. 4 słowo „domoj",
ad 28. str. 5 od słowa „Mnohoe" do str. 6 słowo „jazyki",
ad 29. str. 2 od słowa „Jasna" do str. 2 słowo" pap",
ad 29. str. 3 od słowa „Takowa" do str. 4 słowo „Christwoj",
ad 29. str. 6 od słowa „Uczenie" do str. 6 słowo „nastawilniju",
ad 29. str. 11 od słowa „Ne mnija" do str. 15 słowo „Christowa",
ad 29. str. 16 od słowa „Ksendzam" do str. 16 słowo „Christos",
ad 30. str. 1 od słowa „Oni nauczili" do str. 2 słowo „wicznoj",
ad 31. str. 2 od słowa „Po uczeniu" do str. 3 słowo „wostocznoj",
ad 32. str. 3 od słowa „Istorija" do str. 5 słowo „proisehożdenija",
ad 32. str. 3 od słowa „Możno" do str. 3 słowo „mira",
ad 32 str. 6 od słowa „Błażennyj" do str. 6 słowo „żrtwoprichoszeniach",
ad 32 str. 6 od słowa „A Toma" do str. 6 słowo bohosłużeni",
ad 32. str. 6 od słowa „Prawda" do str. 7 słowo „apostoły",
ad 32. str. 7 od słowa „Wmisto" do str. 7 słowo „zakluczenie",
ad 32. str. 8 od słowa „na czto" do str. 8 słowo „ipojut",
ad 33. str. 1 od słowa „Wysoko" do str. 1 słowo „po wiri",
ad 33. str. 6 od słowa „Czetyce" do str. 6 słowo „antichristowa",
ad 33. str. 8 od słowa „Usłyszaw" do str. 7 słowo „udałyś",
ad 34. str. 2 od słowa „Rimsko" do str. 2 słowo „Sw. Pisani",
ad 34. str. 8 od słowa „My" do str. 8 słowo „anatema",
ad 35. str. 5 od słowa „Diti" do str. 5 słowo „wo tmi",
ad 35. str. 7 od słowa „Itak" do str. 7 słowo „i tiło".

Zawierają znamiona występków z §§ 302, 303 u. k.

Zakazuje się rozszerzenia inkryminowanych broszur z powyższymi ustępami.

Jasło, dnia 18 maja 1912.

Ч. сп. Фірм. 170/12 Стов. I. 741 (6817)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Немилів.

Фірмазвучить: Кредитово-торговельна спілка „Надія", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Немилові.

1. Члени дирекциї виступили: Петро Росе, Клим Будзіньский і Юліян Шумский.

2. Члени дирекциї вибрані на Загальних Зборах стоваришеня дня 13 січня 1912: Теофан Хомляк, Михайло Вавричук і Олекса Паньчук, господарі в Немилові.

Дата випсу: 2 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 2 марта 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 180/12 Stow. III. 146 (6565 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skrzydlna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Skrzydlnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 18 lutego 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jędrzej Drzyga z Gruszowa, przełożony, Jan Łabuz, jego zastępca, Szymon Hojka, Jan Pala, Jan Koza ze Skrzydlnej, członkowie.

Podpis firmy: (F. Z) pod stampilią firmową podpis przełożonego lub jednego zastępcy i jednego z członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki, przez cyrkularze, w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych".

Udział członków: najniższy udział 10 koron, więcej jak 5 udziałów mieć nie można.

Odpowiedzialność: solidarna i nieograniczona.

Data wpisu: 23 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 149/12 Stow. I. 78 (6303 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa: „Galizische Credit Bank, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Tarnopol", po polsku: „Galicyjski Bank kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Tarnopolu", dnia 1 lutego 1912 uchwalo o rozwiązanie i likwidacyę tego Towarzystwa z tem, że firma tego Towarzystwa będzie odtąd brzmieć z dodatkiem „w likwidacyi", „in Liquidation", tudzież ustanowiono likwidatorami Ozyasza Mellera i Izydora Amarauta w Tarnopolu.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Tarnopol, dnia 17 lutego 1912.

L. cz. Firm. 129/12 Rg. A. 87 (5749 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Łabowa.

Brzmienie firmy: „Chaim Frey".

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk i drobna sprzedaż napojów spirytusowych, piwa, wina i herbaty.

Właściciel: Chaim Frey.

Dzień wpisu: 5 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 marca 1912.

Licytacye.

L. cz. E. 2047/1905/11 (19) (6888)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: a) 38/45 części realności lwh. 1816, b) całej realności lwh. 1815, c) 2/16 lwh. 97, d) 6/45 lwh. 653, e) 36/135 lwh. 654, f) 6/90 lwh. 655, g) 1/5 + 2/30 + 1/5 części realności lwh. 961 gm. Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono na ad a) 3560 kor., b) 494 kor. 30 hal., c) 131 kor. 88 hal., d) 91 kor. 56 hal., e) 194 koron 76 hal, f) 3 kor. 84 hal., g) 694 kor. 68 halerzy.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2373 kor. 32 hal., b) 329 kor. 52 hal., c) 78 kor. 92 hal., d) 61 kor. 4 hal., e) 129 kor. 84 hal., f) 2 kor. 56 hal., g) 463 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 17 maja 1912.

L cz. E. 80/12 (9) (6891)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya 1. całej realności whl. 382 gminy Tuczne, 2. 12/36 cz. realności whl. 388 gminy Tuczne, 3. połowy realności whl. 392 gminy Tuczne, 4. 12/44 cz. realności whl. 393 gminy Tuczne wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na kwotę 49.820 kor., ad 2. na 106 kor. 66 hal., ad 3. na 100 kor., ad 4. na 25 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 33213 kor. 34 hal., ad 2. 71 kor. 11 hal., ad 3. 66 kor. 67 hal., ad 4. 16 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i dotyczące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2008 11 (6927)

Zobowiązani Petro i Marya z Puszków Pawłenczukowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lei Juranowej odbędzie się dnia 11 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 1/6 części realności obj. lwh. 168 gm. Wiktorów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2962 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1481 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 14 maja 1912.

L. cz. E. VII. 2111/11 (6) (6920)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Bednarza w Skrzyszowie odbędzie się dnia 6 lipca 1912 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 590 gm. Skrzyszów, składającej się z domu, stajni, chlewu, stodoły i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.210 kor. z utrzymaniem służebności, przejazdu, przegonu i przechodu przez parcele l. k. 4612 i 4613, oraz dożywocie na rzecz Jędrzeja Barnasia.

Najniższa cena wynosi 7220 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Tarnów, dnia 1 maja 1912.

L. cz. E. 1636/11 (5) (6780)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Żaka z Maziarni odbędzie się dnia 20 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie w biurze Nr. 19 licytacya 1/16, 1/96 części realności lwh. 37 i 1/4 części realności lwh. 197 gm. Maziarnia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1. 412 kor., 2. 1024 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. 275 kor. i 2. 683 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Nisko, dnia 9 maja 1912.

L. cz. E. 323/10 (21) (6896)

W dniu 4 czerwca 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya 1. realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Jodłówka tuchowska i 2. połowy realności lwh. 472 ks. gr. gm. kat Jodłówka tuchowska.

Cena szacunkowa ad 1. 1750 kor., ad 2. 1952 kor. 25 hal.

Najniższa cena ad 1. i 2. 2468 koron 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 4 maja 1912.

L. cz. E. 390/12 (4) (6850)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powszechnego Banku handlowo-przemysłowego w Wiśniczu, zastąpionego przez adw. dra Fragnera, odbędzie się dnia 10 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57 licytacya połowy realności whl. 16 ks. gr. gm. Wiśnicz stary wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1768 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 1179 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 23 maja 1912.

Konkursa.

L. cz. 694/pr. ex 1912. (6787 3—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca roku 1913.

W roku szkolnym 1912/13 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 wychowanków, z których 8 może otrzymać stypendyum z funduszów państwowych w wysokości od 220 do 550 koron.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiednim uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendyum wnosić należy do Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie najpóźniej do końca czerwca b. r. i dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat a nie przekroczył 22 roku życia;

2. świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w okolicach górskich, tudzież stwierdzające, że kandydat posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.;

3. świadectwo z dobrym postępem ukończonej przynajmniej 3-ciej klasy gimnazyalnej lub realnej albo 3-klasowej szkoły wydziałowej;

4. świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowem i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzony i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo co miesiąca stwierdzony;

5. świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicyi lub Bukowinie;

6. świadectwo moralności;

7. świadectwo ubóstwa, potwierdzone

przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendyum;

8. prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły — uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu 11-miesięcznego kursu lub tej części kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendyum okaże się potrzebną (formularz C. D.).

Podpis na rzeczonem poświadczeniu musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem Zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony.

Synowie urzędników, podurzędników i sług państwowej Administracyi lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami tak co do przyjęcia, jak i co do przyznania stypendyum.

Podania, nie odpowiadające w jakimkolwiek względzie wyżej przytoczonym warunkom zostaną odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych w godzinach urzędowych od 8-mej do 2-giej lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcyi za uiszczeniem należytości w kwocie 50 halerzy.

Z Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 25 maja 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 1/12 (1) (6915 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Henryka Drejera, kierownika kopalni w Borysławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika p. Pileckiego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Ignacego Lissa adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 godzina 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym Drohobyczu najdalej do dnia 3 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie fermalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu, lub w pobliżu Drohobycza, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 maja 1912.

L. cz. S. 3/12 (1) (6814 2—3)

Na wniosek Benjamina Storcha w Rudniku, otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do jego majątku.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Michała Fornelskiego w Nisku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Franciszka Dzierżyńskiego w Nisku.

Wierzytelności konkursowe należy zgłosić w c. k. sądzie powiatowym w Nisku do 4 lipca 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 10 czerwca 1912 godzina 10 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 8 lipca 1912 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nisku przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznaczy p. komisarz konkursowy organ wykonawczy tamtejszego sądu, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dni ośmiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 maja 1912.

L. cz. S. 6/12 (1) (6948 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Oleskera nieprotokołowanego kupca zboża i właściciela realności w Starych Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sąda kraj. i naczelnika Sądu powiatowego p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Wagnera adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 16 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 sierpnia 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach, lub w pobliżu Brodów, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 21 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Ostrzega się przed naśladownictwem

Już wyszedł

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych

i

Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszemi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — —
W księgarniach. — — — — — —
Biurach dzienników. — — — — —
Trafikach i — — — — — — —
W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiace ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: **„PRZEMIANY“.**

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.



„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20%, we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe,** zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. cz. E 247/10 (58)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Herscha Leiby Huttnera, kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Salomona Reissa we Lwowie, odbędzie się dnia 18 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya dobr Mosty wielkie, Stanisłówka z wyłączeniem parcel w obcem posiadaniu się znajdujących a w protokole oszacowania wyszczególnionych, Borowe i Łęgowe objętych lwh. 642, 213, 214 i 288 księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. Sądu krajowego we Lwowie składających się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież gorzelni rolniczej, tartaku i młyna parowego, gruntów ornych tak pastwisk i lasów o łącznym obszarze 5602 morgów 1459 sążni kwadratowych, tudzież realności w gminie katastralnej Mosty wielkie położonych a to:

1. z realności objętej lwh. 1659 obejmującej kasarnie żółkiewskie, składające się z 7 budynków stanowiących koszary dla wojska, dom przeznaczony na mieszkanie, kantynę i salę szermierki, stajnie murowane, wozownie, kuźnię, tudzież z 3 studni i ogrodzenia.

2. z realności objętej lwh. 1861 składającej się z 2 kompleksów. Pierwszy kompleks obejmuje kasarnie koło cmentarza, składające się z 8 budynków stanowiących koszary dla wojska, stajnie, areszta wojskowe, krytą ujeżdżalnię, wozownię i drewutnię z przynależytościami a to 3 śmietników, wychodka wolno stojącego, 2 studni i ogrodzenia;

Drugi kompleks tego wykazu obejmuje mieszkalny budynek zwany Aleksandrówką i 2 budynki gospodarskie;

3. z realności objętej lwh. 1291, stanowiącej Sąd powiatowy wraz z aresztami sądowemi, a składającej się z 4 budynków, tudzież ogrodzenia;

4. z realności objętej lwh. 1838 obejmującej kasarnię „Smolarnia", składającej się z 5 budynków, stanowiących koszary dla wojska, stajni, wozowni, drewutni, z otwartej ujeżdżalni z 3 studni, wychodka wolno stojącego, z 3 śmietników i ogrodzenia;

5. z wykazu hipotecznego 1459 składającego się z parc. grunt. l. kat. 1062 stanowiącej drogę i dojazd do kuźni wojskowej, w końcu

6. z wykazu hipotecznego 2640 składającego się z parceli gruntowej l. kat. 1064/2 stanowiącej również dostęp do kuźni wojskowej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę sprzedane będą razem jednym aktem licytacyjnym a ocenione są:

1. dobra Mosty wielkie na	2,049 196 K.
2. dobra Stanisłówka na	273 400 K.
3. dobra Borowe na	194 500 K.
4. dobra Łęgowe na	100 K.
5. realność lwh. 1659 na	159.000 K.
w czem przynależność na	1.266 K.
6. realność lwh. 1861 na	202.500 K.
w czem przynależność na	624 K.
7. realność lwh. 1291 na	59 600 K.
w czem przynależność na	150 K.
8. realność lwh. 1838 na	148 944 K.
w czem przynależność na	510 K.
9. realność lwh. 1459 na	420 K.
10. realność lwh. 2640 ks. gr. gm. Mosty wielkie na	52 K.
łącznie zatem na	3,088 612 K.

Najniższa cena wszystkich egzekucyi poddanych posiadłości wynosi 1,963.917 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadyum wynosi 308.861 kor. 20 hal

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi tut. sądu wbiurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 maja 1912.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.